

DZIENNIK ŁÓDZKI

Przedstawiamy jutrzejszą „Panoramę”

* K. Brandys w jednym z esejów opisuje człowieka żyjącego wraz z rodziną w straszliwych warunkach i latami oczekującego na przydział. Człowiek ów wreszcie — dostaje mieszkanie po kimś, kto się powiesił. I po paru tygodniach zastał nawijając się dlaczego tamten to zrobił mówi: „nie rozumiem — dwa porządne pokoje z kuchnią...” Przytaczając ten fragment autorka przystępuje do analizy mieszkaniowej sytuacji Łodzi. Bardzo interesujący artykuł zamieszczamy pod tytułem „KTO JAK MIESZKA?”

* „TEATR NA RECEPTE” to ciekawa publikacja o rewalacyjnych doświadczeniach dr Moreno. Opiera się one na wniosku, iż teatr może być doskonałym środkiem terapeutycznym dzięki wyzwaniu u pewnych jednostek tłumionych pragnień.

* W „KRÓLEWSKIM MIECZU” podajemy kolejne fragmenty notatek radzieckiego tłumacza na konferencje teherańska.

POZA TYM W NUMERZE:
* Po prostu Eldek
* Religie świata.
* Dyskusje i polemiki paraskie
* Kobieta wiosenno-letnia.
* Z życia wyjęte i wiele innych ciekawych nozycji.

I. Loga-Sowiński uczestniczył w obradach

Dalsza poprawa warunków pracy i nauki młodzieży

tematem plenum Zarządu Głównego Związku Włókniarzy

W atmosferze głębokiej i wnikliwej troski o polepszenie warunków pracy i nauki blisko 200-tysięcznej rzeszy młodych pracowników zatrudnionych w przemyśle lekkim odbyło się wczoraj w Łodzi plenarne posiedzenie Zarządu Gł. ZPPWOiS. W obradach, które prowadziła przewodnicząca Z. G. — I. Sroczyńska uczestniczył członek Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczący CRZZ — I. Loga-Sowiński. W prezydium obrad zasiadli także wicemin. przemysłu lekkiego — T. Kurnicki, I. Malinowska z Wyd.

Organ, KC PZPR i J. Cwiński z ZG ZMS.

Zarówno w przygotowanym na plenum referacie jak i w toku dyskusji podkreślono poważne osiągnięcia w dziedzinie pracy i życia młodzieży włókniarskiej. Wiele też z nurtujących ją problemów można było stopniowo rozwiązywać dzięki współdziałaniu instancji i organizacji związkowych z administracją przemysłu. Rozwinęły się różne formy szkolenia zawodowego, kultury masowej i wypoczynku, wzrósł znacznie udział młodzieży w pracach organizacji społecznych i samorządu robotniczego (ponad 30 proc. młodzieży należy do ZMS i PZPR), w aktywnym rozwijaniu ruchu współzawodnictwa pracy (47 tys. młodych bierze udział w BPS) i wynalazczości pracowniczej. Jednakże widząc ten cały niemały dorobek należy dostrzegać coraz to nowe, wynikające z aktualnych potrzeb i zadań obowiązki. I tak np. w dziedzinie

szkolnictwa przykładowego, które obejmuje ponad 17 tysięcy młodzieży, zachodzi konieczność dalszego usprawniania systemu nauczania zarówno w zakresie instruktazu zawodowego jak i unowocześnienia i należytego wyposażenia w odpowiednie urządzenia szkół i pracowni, a przede wszystkim wzmocnienia w programach nauczania pracy ideowo-wychowawczej.

Podkreślono także potrzebę uelastycznienia niektórych przepisów, a m. in. dotyczących okresu odbywania stażu. Omawiając potrzebę dalszego rozwijania średnich, przykładowych szkół wysunięto postulat zorganizowania przy zakładach technikum włókniennego w Łodzi. Wiele uwagi poświęcono także problemom wypoczynku po pracy i w czasie wakacji, a także problemom ochrony pracy młodzieży. Pod adresem administracji przemysłu wysunięto postulat budowy ośrodka wczasowego dla młodzieży przemysłu lekkiego.

Dyskusja, w której zabrali głos także przedstawiciele młodzieży włókniarskiej, działaczy związkowych i ZMS z dużą zarybiwością toczyła się również wokół problemów ideowego zaangażowania młodych. O zaangażowaniu tym świadczy także masowy udział młodzieży we współzawodnictwie pracy, ponad 4,5 tys. Brygad Pracy Socjalistycznej, z których ponad 1,5 tys. przyznano tytuł BPS, oraz uczestnictwo młodzieży w podejmowaniu zobowiązań

(B) Dalszy ciąg na str. 2

Więcej mieszkań i towarów na eksport

Czyny produkcyjne na cześć V Zjazdu partii

Z każdym dniem napływa coraz więcej meldunków o podejmowaniu przez załogi fabryk, pracowników instytucji i przedsiębiorstw młodzież szkolną do zobowiązań dla uczczenia V Zjazdu partii. Budowlani z Przedsiębiorstwa Budownictwa Wielkopłytkowego „Dąbrowa” w Łodzi postanowili oddać do użytku dodatkowe w br. 165 izb mieszkalnych oraz do 30 listopada oddać w całości planowane w br. mieszkalnia, a ponadto skrócić cykl budowy 27 budynków mieszkalnych o 900 dni. W zakresie czynów społecznych zobowiązano

się do wybudowania drugiej jezdni na ul. Gagarina, zakończenia przed terminem robót ziemnych w ogródkach działkowych w osiedlu „Dąbrowa” oraz pomocy przy robotach wykończeniowych w Ośrodku Sportów Wodnych w Rudzkiej Górze. Łączna wartość zobowiązań podjętych przez załogę „Dąbrowy” wynosi ponad 5,6 mln. złotych.

Pracownicy Chłodni Składowych w Łodzi postanowili zwiększyć w br. produkcję eksportową o 1,5 mln. zł. zaś krawców o 1,2 mln. zł. W czynach społecznych zobowiązano

(A) Dalszy ciąg na str. 2



Na zdjęciu od lewej: S. Mojkowski, S. Cieślak, M. Rog-Swiosstek, Wl. Gomulka i R. Tycner. CAF — Sokołowski — telefoto

VII Zjazd SDP zakończył obrady Delegacja dziennikarzy u Wl. Gomulki

I sekretarz KC PZPR Władysław Gomulka przyjął w piątek delegację VII Zjazdu Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich, red. red.: S. Mojkowski, Rog-Swiosstek — „Trybuna Ludu”, H. Tycnera — „Chłopska Droga”, M. Szczepańskiego — „Trybuna Robotnicza”, St. Cieślaka — „Dziennik Ludowy”, W. Jankowskiego — „Słowo Powszechne”, St. Ziębę — „Tygodnik Polski”.

W spotkaniu uczestniczył członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR Zenon Kliszko, sekretarz KC Artur Starewicz i kierownik Biura Prasowego KC Stefan Olszowski.

Delegacja dziennikarzy poinformowała Władysława Gomulkę o przebiegu i rezultatach zakończonych w piątek obrad Zjazdu Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich oraz wręczyła I sekretarzowi KC list uchwalony przez uczestników zjazdu. List ten głosi:

„Drogi towarzyszu Wiesławie! My, przedstawiciele dziennikarstwa polskiego, z gromadzenia na VII Zjeździe Delegatów Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich w Warszawie, przekażemy Wam słowa serdecznego pozdrowienia.

Chcemy Was zapewnić, że dziennikarze polscy z całym zdecydowaniem popierają i będą popierać program i politykę partii, przodującej siły na szczeblu narodu, przewodzącej w patriotycznej walce o postęp i socjalizm w Polsce.

Odcinamy się stanowczo od wszystkich wrogich, antysocjalistycznych i antynarodowych sił, od wicherzyeli i podżegaczy, od bankrutów politycznych, którzy nie zawahali się nawet przed próbą podburzenia części młodzieży akademickiej przeciwko władzy ludowej. Wierymy, że mądrzejsi spojarką zastrużone konsekwencje.

Nie ma i nie będzie dla nas sprawy droższej niż Polska Ludowa. Nie ma i nie będzie

(D) Dalszy ciąg na str. 3

CSRS Prezydent A. Novotny odwołał J. Kudrnę i J. Bartuszkę

Jak podaje agencja CTK, prezydent Czechosłowacji Antonin Novotny odwołał 15 marca br. dr Josefa Kudrnę ze stanowiska ministra spraw wewnętrznych oraz dr Jana Bartuszkę ze stanowiska prokuratora generalnego CSRS.

Powszechne potępienie prowokatorów

Chcemy pracować w spokoju Dalsze masówki i wiece w Łodzi i w całym kraju

Na dziesiątkach masówek i wieców w Warszawie i na terenie całego kraju potępiano sa prowokatorów i inspiatorów zaisę We wszystkich rezolucjach zawarte jest żądanie przykładowego ich ukarania. Załogi oświadczyły iż zdają sobie sprawę iż za antypaństwowymi i antypartyjnymi ekscesami kryją się zaawiedzeni w swych ambicjach bankruci polityczni oraz wrogie elementy syjonistyczne. Powszechne jest żądanie usunięcia ich z partii i odpowiadających stanowisk.

Ogólne jest też żądanie ładu, spokoju i porządku oraz pełne poparcie dla polityki partii i rządu. W niektórych wiecach uczestniczyła delegacja studentów z miejscowych wyższych uczelni. Robotnicy inżynierowie i technicy pracownicy administracji, starzy i młodzi — w swych wystąpieniach wyrażali również uznanie dla tych studentów, którzy nie dali się sprowokować politycznym wicherzyelom.

Dalsze masówki i wiece odbywają się również w Łodzi i województwie łódzkim.

Nadal w wielu zakładach pracy, przedsiębiorstwach, instytucjach i szkołach odbywają się wiece i zebrania protestacyjne potępiające wicherzyeli, ludzi usiłujących zakłócić spokój.

W czasie zebrania członków ZBoWiD w dzielnicy Widzew uchwalono rezolucję w której czytamy m. in. „My ZBoWiD-owcy oświadczamy, że w pełni popieramy poczynania naszych władz podejmowane w celu przywrócenia porządku. Walczymy wszyscy tak partyjni, jak i bezpartyjni o ustrój sprawiedliwości społecznej u boku” (Dalszy ciąg na str. 2)

Wielka Brytania Brown podał się do dymisji

Brytyjski wicepremier i sekretarz stanu do spraw zagranicznych, George Brown podał się w piątek wicezór do dymisji. Powodem tego kroku był rozbieżności na tle kryzysu spowodowanego spekulacją cyną g-rączką złotą. Na stanowisko nowego sekretarza stanu do spraw zagranicznych powołano dotychczasowego I sekretarza stanu i sekretarza stanu do spraw gospodarki, Michaela Stewarta.



CAF — Kwiatkowski

Wiece we wsi Narewka

Tam gdzie mordowała banda „Łupaszki”

Do ostatniego miejsca wypełnili w czwartek wieczorem salę miejscowego kina mieszkańcy wsi Narewka, pow. Hajnowka w woj. białostockim, pragnąc wyrazić potępienie dla sprawców i inspiratorów zaisę w Warszawie oraz poparcie dla polityki partii i rządu.

Ogromne wzburzenie sali spowodował fakt prowokacyjnej roli, jaką odegrał w tych wypadkach Paweł Jasienica vel Lech Beynar, który był prawą ręką osławionego bandyty „Łupaszki”. We wspomnianych mieszkanców odbyły wydarzenia sprzed 23 lat, kiedy to 17 kwietnia 1945 roku do Narewki wkroczyła banda „Łupaszki”. Bandytci zabrali z do mów: wójta — Jana Leszczyńskiego, sekretarza gminy — Piotra Kabacia, gajowego — Mikołaja Lewso oraz nauczyciela — Aleksandra Wołkowyckiego, którego wyciągnięto ze szkoły. Na oczach mieszkanców oraz dzieci bandyci rozstrzelali swoje ofiary, skropowawszy je przednio drutem kolczastym.

Na miejscu kaźni postawiono obelisk, na którym wyryto napis: „Ku czci pomordowanych ofiar faszyzmu w walce o utrwalenie władzy ludowej”.

Zabrał m. in. głos dawny sekretarz Komitetu Gminnego PPR w Narewce Józef Trusie

wiecz, na którego banda również wydała wyrok śmierci i tylko szczęśliwy przypadek sprawił, że zdołał uciec z życiem. Ze zdumieniem dowiedzieliśmy się — powiedział m. in. J. Trusiewicz — że znany literat Paweł Jasienica to nie kto inny a „Nowina”, członek bandy „Łupaszki”. Partia i władza ludowa dają mu szansę rehabilitacji. Ale okazało się, że wilk tylko przywdział owczą skórę.

Zebrani uchwalili rezolucję, pod którą złożyło swoje podpisy 131 mieszkanców Narewki.

Pogrzeb generała AILLERETA

Generał de Gaulle i ministrowie wzięli udział w uroczystościach pogrzebowych generała Aillereta, szefa sztabu francuskich sił zbrojnych, jego żony i córki oraz pozostałych oficerów — ofiar katastrofy lotniczej na wyspie Reunion. Uroczystości pogrzebowe odbyły się w Kaplicy Inwalidów, niedaleko grobu Napoleona.

Burze w Tatrach

W nocy z czwartku na piątek w Tatrach wystąpiła burza śnieżna połączona z wyładowaniami elektrycznymi. Śnieg niesiony wiatrem utworzył w górach, a także w Zakopanem duże zasy. Wicherura porzywała w wielu miejscach przewody elektryczne i telefoniczne.

W piątek rano obserwatorium meteorologiczne na Kasprowym Wierchu notowało temperaturę minus 14 st. oraz pokrywą śnieżną o grubości 240 cm. W czterech ostatnich dniach, przybyło więc w górach prawie metr śniegu.

Przykazania V kolumny...

„Oczyścić partię ze syjonistów”. „Domagamy się ukroczenia działalności syjonistycznych wicherzyeli” — głoszają transparenty na wiecach załóg fabrycznych, zwolnionych w związku z budzącymi powszechne oburzenie wypadkami ostatnich dni, wypadkami, których korzenie sięgają m. in. do kręgów nazwanych przez Władysława Gomulkę w czerwcowym przemówieniu po agresji Izraela na kraje arabskie piątą kolumną. Tym bardziej celowe wydaje się zapoznanie z niektórymi bodaj dyspozycjami dla ich działalności, płynącymi z syjonistycznych central, jak również z uwagami na marginesie tej działalności czynionymi przez źródła trudne do zakwalifikowania jako antysyjonistyczne: francuskiego dziennikarza żydowskiego pochodzenia, brytyjski dziennik i szwedzkiego generała.

Sami o sobie

„Państwo Izrael jest i musi pozostać ojczyzną całego narodu żydowskiego i być jego duchowym ośrodkiem. Żydzi w diasporze (rozproszczeniu) muszą zawsze uznawać centralność Izraela i wynikające z niej wielorakie implikacje.” (Z tez programowych 66 konferencji syjonistów Ameryki, lipiec 1963 r.)

„Żyd jest lepszym Amerykaninem, gdy popiera ruch syjonistyczny, bowiem podstawa, na których oparta została nasza republika (USA), to idea wolności i samostanowienia nie tylko dla Amerykanów, ale i dla wszystkich narodów, idea, która jest jakby podstawa syjonizmu. Czy działając obecnie jako dobrzy Amerykanie, czy jako agenci obcego

państwa, służymy interesom amerykańskim czy żydowskim?

Nasza odpowiedź jest jasna: służymy interesom obu tych krajów.”

(Z wystąpienia Immanuela na tejże konferencji)

„Należy rzucić wezwanie do narodu żydowskiego, by otrząsnął się on z samouspokojenia i rozpoczął poważnie myśleć o swej przyszłości, by zrozumiał, że ani pozycje Izraela, ani losy żydowskich środowisk poza Izraelem nie są zabezpieczone. (...) Nastąpił już czas by rozzerzyć dotychczasową współpracę ruchu syjonistycznego z Izraelem dla wzmocnienia pozycji żydowskich w świecie.

(Z wystąpienia przewodniczącego światowej organizacji syjonistycznej Nahuama Goldmanna na 26 kongresie syjonistycznym 30.12.1964 — 11.1.1965 r.)

(C) Dalszy ciąg na str. 2

Posiedzenie Rady Ministrów

15 bm. odbyło się posiedzenie Rady Ministrów. Na posiedzeniu tym Rada Ministrów z udziałem przedstawicieli Centralnej Rady Związków Zawodowych oraz zarządów głównych związków zawodowych: budowlanych, energetyków, hutników, metalowców i Związku Nauczycielstwa Polskiego rozpatrzyła i przedyskutowała kompleksy informacji i analizy:

- stan bezpieczeństwa pracy w resorcie budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych,
- stan wypadkowości przy pracy wraz z programem działania w zakresie bhp w resorcie przemysłu maszynowego

Go oraz — wypadkowości wśród dzieci i młodzieży w szkole i poza szkołą (wypadki drogowe, utonięcia i in.) oraz działalności Ministerstwa Oświaty i Szkolnictwa Wyższego, a w szczególności nauicy cielstwa w zapobieganiu wypadkom poprzez odpowiednia prace wychowawczą i instruktażową.

W wyniku dyskusji Rada Ministrów ustaliła zadania oraz określiła kierunki i środki zapewniające dalszy postęp w zakresie podnoszenia bezpieczeństwa i higieny pracy we wspomnianych wyżej resortach i w całej gospodarce narodowej.

Nowe obiekty dla wyższych uczelni nowe kierunki specjalności

Wiele nowych obiektów dydaktycznych i socjalnych otrzymają w tym roku wykładowcy i studenci wyższych uczelni. Tegoroczne inwestycje pochłonią ponad 750 mln zł (o 100 mln zł więcej niż w ub. r.). Ponadto w realizacji szeregu budów dopomoga zainteresowane resorty. Tradycja współuczestnictwa ministerstw gospodarczych w inwestycjach na rzecz szkolnictwa wyższego rozwija się pomyślnie od lat. Np. w 1967 r. resort ten otrzymał tą drogą dodatkowe 350 mln zł na najpilniejsze cele inwestycyjne.

W stolicy m. in. mają być ukończone dwa pierwsze obiekty, budowane dla Wydziału Farmacji AM w Al. Żwirki i Wigury. Planuje się też rozpoczęcie budowy zespołu klinik akademickich. W tym samym rejonie miasta, który staje się wielkim centrum akademickim, Uniwersytet Warszawski rozpoczyna wznoszenie obiektu dla Wydziału Matematyki i Fizyki. Inną ważną inwestycją uniwersytecką będzie studium języków obcych, zlokalizowane w pobliżu głównej siedziby UW. SGGW kontynuuje budowę miasteczka uczelnianego w Ursynowie, gdzie powstał już m. in. Wydział Melioracji Wodnych (będzie on gotowy w przyszłym roku).

Jeśli tylko budowlani dołożą wszelkich starań, to — zgodnie z planem — studenci otrzymają w br. łącznie 8 tys. miejsc w nowych akademikach. M. in. nowe domy studenckie będą oddane do użytku w Warszawie, Krakowie, Lublinie i Łodzi. Przewiduje się też otwarcie kilku nowych hoteli asystenckich i stolówek. Ponadto, np. Politechnika Warszawska oraz lubelska WSR, kontynuują budowę ośrodków sportowych.

Pomyślnie rozwija się współpraca szkolnictwa wyższego z resortami gospodarczymi, w zakresie przygotowywania specjalistów dla gospodarki. Po zawartych w poprzednich latach porozumieniach z górnictwem, przemysłem ciężkim i chemią, w styczniu br. podobną umowę zawarto z Ministerstwem Komunikacji. Przewiduje się m. in. uruchomienie specjalnego wydziału w kierunku radzieckiej WSI oraz studiów zaocznych przy kilku politechnikach w specjalnościach przydatnych dla komunikacji.

Dalsza poprawa warunków pracy i nauki młodzieży

(B) Dokończenie ze str. 1

na cześć V Zjazdu partii i 60-lecia Związku Włóknarzy. Świadczy też o tym gorący protest przedstawicieli pół milionowej rzeszy włóknarzy przeciwko prowokatorom i uczestnikom warszawskich

zająć na Uniwersytecie Warszawskim. W uchwalonej rezolucji czytamy: „Związek nasz obchodzący w tym roku 60 rocznicę swego istnienia — zahartowany w rewolucyjnych bojach o wyzwolenie narodowe i społeczne o umocnienie władzy ludowej i rozkwit socjalistycznej ojczyzny zwraca się do młodzieży akademickiej i szkolnej o przeciwstawienie się tym wszystkim, którzy szkoda imienia Polski Ludowej.

Wysiłku polskiej klasy robotniczej mierzonego nowymi zakładami, domami, szkołami nikt nie jest w stanie zniweczyć. Ten wysiłek służy i wam młodzi obywatele. Nie wolno go deptać i lekceważyć. Liczymy na waszą dojrzałość polityczną, patriotyzm i miłość ojczyzny, na wasz entuzjazm i gorące serca. Wasze miejsce jest wśród tych, którzy swoim codziennym trydem wznoszą gmach naszego kraju”.

Odnaczenia dla radzieckich marszałków

Radzieccy marszałkowie, Georgij Żukow i Kirył Mierieczkow otrzymali w piątek Order Rewolucji Październikowej. Oba marszałkom oraz kilku innym wyższym oficerom nadano te odznaczenia w związku z 50 rocznicą utworzenia radzieckich sił zbrojnych, obchodzoną 23 lutego, za zasługi w rozwoju i umacnianiu armii.

W czasie obrad zabrał głos I. Loga-Sowiński. Omówił on sprawy będące przedmiotem obrad plenarnych, zwracając m. in. uwagę na konieczność rozbudowania wśród młodych pracowników przemysłu większego zainteresowania dla problemów swego zakładu pracy. Życia załogi, zacieśnienia więzi szkół zawodowych z fabrykami, właściwego określenia roli i rangi stażu praktycznego po ukończeniu szkoły zawodowej. I. Loga-Sowiński ustosunkował się również do ostatnich wydarzeń w środowisku studenckim stolicy.

Plenum przyjęło uchwałę wytyczającą dalsze kierunki działania związku w dziedzinie pracy wśród młodzieży. (wyrz.)

VII Zjazd SDP zakończył obrady

(D) Dokończenie ze str. 1 sprawy bliższej niż socjalizm. Dlatego polskie dziennikarstwo jest przy Was, towarzyszu Władawie, jest przy partii”.

Władysław Gomułka serdecznie podziękował za otrzymaną list i przekazał delegacji życzenia owocnej pracy dla stowarzyszenia i jego władz w nowej kadencji.

wanie artykułów w dywersywnym mieszczańskim emigracyjnym — paryskiej „Kulturze”. Zjazd podjął uchwałę dotyczącą stanowiska dziennikarzy polskich wobec wężowych za gadnień kraju i świata.

Uczestnicy zjazdu wystosowali również list do dziennikarzy wietnamskich.

Do sekretariatu zjazdu zgłosiły się delegacje studentów z UW i ASP i zostały przyjęte przez przedstawicieli Prezydium.

Szereg ważnych inwestycji dydaktycznych powstaje w innych ośrodkach akademickich. Np. w Lublinie studenci otrzymują nową międzyuczelnianą bibliotekę. Przy pomocy Puławskich Zakładów Azotowych wznosi się Wydział Chemii UMCS.

W Poznaniu trwa budowa dwu klinik i ośrodka rehabilitacji AM oraz wydziałów Mechanicznego i Elektrycznego Politechniki. W Łodzi będzie gotowy w br. nowy obiekt Wydziału Farmacji AM oraz nowy budynek dla dwu wydziałów Politechniki.

Powszechne potępienie prowokatorów

(Dokończenie ze str. 1)

partii i jej przywódców i obecnie tego ustroju będziemy bronić i nie pozwolimy żadnym warcholom zakłócać naszej spokojnej pracy, ani nauki naszym dzieciom”.

„Z przykrością dowiedzieliśmy się — głosi rezolucja podjęta przez załogę ZPB im. S. Kunieckiego w Łodzi — że określone grupy studentów warszawskich dąży do sprowokowania wrogom naszego ustroju i naszej ojczyzny. To, że obecnie zapanał walek spokojny jest również zasługą ogromnej większości studentów, którzy w zdecydowany sposób odcięli się od warcholów, rozbrajaczy i prowokatorów. Wiemy dobrze kto kryje się za plecami tych, którzy uczestniczyli w niechlubnych ekscesach. W pełni popieramy linię partii i rządu”.

Podobnej treści rezolucje uchwalono w czasie zebrania Rady Pedagogicznej w Szkole im. J. Lompy.

Na masowo zebraniu wczoraj załoga Fabryki Środków Opatrunkowych w Pabianicach. Wydarzenia w Warszawie krótko przypomnieli i sekretarz KZ PZPR Bogdan Balcerzak.

Następnie podjęto uchwałę, w której rezolucje, podpisywane przez organizatorów zjazdu w uczelniach i na ulicach Warszawy.

Ukarania sprawców ekscesów warszawskich oraz oczyszczenia partii z elementów syjonistycznych i politycznych bankrutów domagała się załoga zakładów wciniałych „Mazovia” w Tomaszowie. Zebrania

protestacyjne odbyły się także w fabryce odzieżowej „Pilica” i Liceum Ogólnokształcącym im. S. Zeromskiego w Tomaszowie. Uczniowie w podjętej rezolucji piszą m. in. „doceńmy trud klasy robotniczej, dzięki której możemy się uczyć i zdobywać wiedzę. Domagamy się, aby szkoły i uczelnie służyły celom Polski socjalistycznej.”

A. DZIERŻ.

Przemówienia N. Goldmana na V plenum j. w.)

15 bm. zakończył się VII Krajowy Zjazd Delegatów Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich. W toku piątkowych obrad delegacja wystosowała list do I sekretarza KC PZPR — Władysława Gomułki, który przekazała mu wybrana delegacja. Po powrocie delegacji jej członek S. Mojkowski poinformował o rozmowie, jaką odbył I sekretarz KC z przedstawicielami dziennikarzy. Zjazd wystosował list do dziennikarzy demokratycznego Wietnamu z gorącymi pozdrowieniami i wyrazami solidarności. Tego dnia kontynuowano dyskusję i wybrano nowe władze Stowarzyszenia.

Dwudniowa dyskusja zjazdowa koncentrowała się przede wszystkim wokół ostatnich wydarzeń w środowisku literackim i akademickim stolicy, które głęboko poruszyły opinię społeczną, a przed dziennikarzami postawiły w całej ostrych ogrom ich zadań. Delegaci — członkowie PZPR, ZSL i SD oraz bezpartyjni — w pełni poparli stanowisko kierownictwa partii. Podkreślano potrzebę znacznego pogłębienia działalności informacyjnej i publicystycznej.

W toku dyskusji wystąpił kierownik Biura Prasy KC PZPR — Stefan Olszowski.

Omówił on m. in. sprawy związane z wydarzeniami warszawskimi, charakteryzując rolę inspiratorów tych wydarzeń.

Zjazd przyjął szereg wniosków i dezyderatów dotyczących działalności SDP i jego nowych władz.

Zjazd wykluczył z szeregu Stowarzyszenia Januarego Grzędzińskiego za sprzeczne z etyką członka SDP publiko-

W zakładach pracy i instytucjach Warszawy odbywały się w piątek zebrania i wiece, na których solidaryzowali się i wyrażano poparcie dla polityki partii i I sekretarza KC PZPR Władysława Gomułki oraz dla stanowiska Komitetu Warszawskiego PZPR. Załogi poszczególnych zakładów pracy podjęły również liczne zobowiązania i

czyny produkcyjne dla uczczenia V Zjazdu PZPR.

Na wyższych uczelniach stolicy odbywały się normalne zajęcia. W SGPiS, Politechnice Warszawskiej i Akademii Wychowania Fizycznego odbyły się posiedzenia senatów, na których omówiono problemy wychowawcze wynikające z obecnej sytuacji na uczelniach.

Przykazania V kolumny...

(C) Dokończenie ze str. 1

„Oznacza to udzielanie pomocy Izraelowi niezależnie od tego, czy rząd, któremu Żydzi w danym kraju podlegają pragnie tego, czy nie. Gdy mówimy — jeden naród żydowski — musimy ignorować fakt, że naród żydowski jest rozproszony po całym świecie i że żyjący tam Żydzi są obywatelami państw, w których przebywają”.

(Owczesny premier Izraela Ben Gurion — na tym ze kongresie syjonistycznym)

„Edmond Rotschild (przewodniczący Krajowego Komitetu Koordynacyjnego Stowarzyszeń Żydowskich we Francji) zaapelował do żydowskiego patriotyzmu, by pomogli finansowo Izraelowi (mowa o apelu do Żydów francuskich po czerwcowej agresji Izraela na kraj arabskie). W liście przypominał stare żydowskie prawo, na kładzące obowiązek płacenia ojczyźnie dziesięciny. W ten sposób dla barona Rotschilda patriotyzm żydowski stał się ważniejszy od patriotyzmu francuskiego. W ten sposób jakobińska doktryna jednolitego narodu francuskiego została wyrugowana przez doktrynę syjonistyczną”.

(Francuski dziennikarz Georges Broussine w „International Herald Tribune”, 4 grudnia 1967 r.)

Normalne zajęcia na uczelniach stolicy

W zakładach pracy i instytucjach Warszawy odbywały się w piątek zebrania i wiece, na których solidaryzowali się i wyrażano poparcie dla polityki partii i I sekretarza KC PZPR Władysława Gomułki oraz dla stanowiska Komitetu Warszawskiego PZPR. Załogi poszczególnych zakładów pracy podjęły również liczne zobowiązania i

Normalne zajęcia na uczelniach stolicy

czyny produkcyjne dla uczczenia V Zjazdu PZPR.

Na wyższych uczelniach stolicy odbywały się normalne zajęcia. W SGPiS, Politechnice Warszawskiej i Akademii Wychowania Fizycznego odbyły się posiedzenia senatów, na których omówiono problemy wychowawcze wynikające z obecnej sytuacji na uczelniach.

Normalne zajęcia na uczelniach stolicy

czyny produkcyjne dla uczczenia V Zjazdu PZPR.

Na wyższych uczelniach stolicy odbywały się normalne zajęcia. W SGPiS, Politechnice Warszawskiej i Akademii Wychowania Fizycznego odbyły się posiedzenia senatów, na których omówiono problemy wychowawcze wynikające z obecnej sytuacji na uczelniach.

SPORT

SPORT

SPORT

SPORT

SPORT

SPORT

Rewia faworytów

Jutro biegi przełajowe o puchar „Dziennika Łódzkiego”

Jutro o godz. 9 na stadionie letnim SKS „Społem” na Zdrowiu zbiorą się niemal wszyscy najlepsi biegacze Łodzi i województwa łódzkiego by wziąć udział w dorocznym biegu przełajowym o puchar „Dziennika Łódzkiego”. Start do biegów nastąpi punktualnie o godz. 10.

Przejrzyjmy listy startowe i zapoznajmy się z nazwiskami biegaczy. Ze względu na niedawno przeżyta grype, niestety udziału w zawodach nie weźmie Nowakowa i Rębacz.

Naszym zdaniem — mimo braku Nowakowej — najciekawiej zapowiada się bieg juniorek i seniorek na 800 m. Faworytkami są: Maszorek — Piu cennikak, Robaszewska — Fraczkówna, Zagawa, Słusarczyk i jeżeli zgłoszą się Makrokolska i Garnysz, które posiadają pierwsze klasy.

W biegu na 3000 m faworytkami są: Maranda, Piosajski i Maszorek, a w biegu na 6000

Jutro biegi przełajowe o puchar „Dziennika Łódzkiego”

Jutro o godz. 9 na stadionie letnim SKS „Społem” na Zdrowiu zbiorą się niemal wszyscy najlepsi biegacze Łodzi i województwa łódzkiego by wziąć udział w dorocznym biegu przełajowym o puchar „Dziennika Łódzkiego”. Start do biegów nastąpi punktualnie o godz. 10.

Przejrzyjmy listy startowe i zapoznajmy się z nazwiskami biegaczy. Ze względu na niedawno przeżyta grype, niestety udziału w zawodach nie weźmie Nowakowa i Rębacz.

Naszym zdaniem — mimo braku Nowakowej — najciekawiej zapowiada się bieg juniorek i seniorek na 800 m. Faworytkami są: Maszorek — Piu cennikak, Robaszewska — Fraczkówna, Zagawa, Słusarczyk i jeżeli zgłoszą się Makrokolska i Garnysz, które posiadają pierwsze klasy.

W biegu na 3000 m faworytkami są: Maranda, Piosajski i Maszorek, a w biegu na 6000

Jutro biegi przełajowe o puchar „Dziennika Łódzkiego”

Jutro o godz. 9 na stadionie letnim SKS „Społem” na Zdrowiu zbiorą się niemal wszyscy najlepsi biegacze Łodzi i województwa łódzkiego by wziąć udział w dorocznym biegu przełajowym o puchar „Dziennika Łódzkiego”. Start do biegów nastąpi punktualnie o godz. 10.

Przejrzyjmy listy startowe i zapoznajmy się z nazwiskami biegaczy. Ze względu na niedawno przeżyta grype, niestety udziału w zawodach nie weźmie Nowakowa i Rębacz.

Naszym zdaniem — mimo braku Nowakowej — najciekawiej zapowiada się bieg juniorek i seniorek na 800 m. Faworytkami są: Maszorek — Piu cennikak, Robaszewska — Fraczkówna, Zagawa, Słusarczyk i jeżeli zgłoszą się Makrokolska i Garnysz, które posiadają pierwsze klasy.

W biegu na 3000 m faworytkami są: Maranda, Piosajski i Maszorek, a w biegu na 6000

Jutro biegi przełajowe o puchar „Dziennika Łódzkiego”

Jutro o godz. 9 na stadionie letnim SKS „Społem” na Zdrowiu zbiorą się niemal wszyscy najlepsi biegacze Łodzi i województwa łódzkiego by wziąć udział w dorocznym biegu przełajowym o puchar „Dziennika Łódzkiego”. Start do biegów nastąpi punktualnie o godz. 10.

Przejrzyjmy listy startowe i zapoznajmy się z nazwiskami biegaczy. Ze względu na niedawno przeżyta grype, niestety udziału w zawodach nie weźmie Nowakowa i Rębacz.

Naszym zdaniem — mimo braku Nowakowej — najciekawiej zapowiada się bieg juniorek i seniorek na 800 m. Faworytkami są: Maszorek — Piu cennikak, Robaszewska — Fraczkówna, Zagawa, Słusarczyk i jeżeli zgłoszą się Makrokolska i Garnysz, które posiadają pierwsze klasy.

W biegu na 3000 m faworytkami są: Maranda, Piosajski i Maszorek, a w biegu na 6000

Jutro biegi przełajowe o puchar „Dziennika Łódzkiego”

Jutro o godz. 9 na stadionie letnim SKS „Społem” na Zdrowiu zbiorą się niemal wszyscy najlepsi biegacze Łodzi i województwa łódzkiego by wziąć udział w dorocznym biegu przełajowym o puchar „Dziennika Łódzkiego”. Start do biegów nastąpi punktualnie o godz. 10.

Przejrzyjmy listy startowe i zapoznajmy się z nazwiskami biegaczy. Ze względu na niedawno przeżyta grype, niestety udziału w zawodach nie weźmie Nowakowa i Rębacz.

Naszym zdaniem — mimo braku Nowakowej — najciekawiej zapowiada się bieg juniorek i seniorek na 800 m. Faworytkami są: Maszorek — Piu cennikak, Robaszewska — Fraczkówna, Zagawa, Słusarczyk i jeżeli zgłoszą się Makrokolska i Garnysz, które posiadają pierwsze klasy.

W biegu na 3000 m faworytkami są: Maranda, Piosajski i Maszorek, a w biegu na 6000

Jutro biegi przełajowe o puchar „Dziennika Łódzkiego”

Jutro o godz. 9 na stadionie letnim SKS „Społem” na Zdrowiu zbiorą się niemal wszyscy najlepsi biegacze Łodzi i województwa łódzkiego by wziąć udział w dorocznym biegu przełajowym o puchar „Dziennika Łódzkiego”. Start do biegów nastąpi punktualnie o godz. 10.

Przejrzyjmy listy startowe i zapoznajmy się z nazwiskami biegaczy. Ze względu na niedawno przeżyta grype, niestety udziału w zawodach nie weźmie Nowakowa i Rębacz.

Naszym zdaniem — mimo braku Nowakowej — najciekawiej zapowiada się bieg juniorek i seniorek na 800 m. Faworytkami są: Maszorek — Piu cennikak, Robaszewska — Fraczkówna, Zagawa, Słusarczyk i jeżeli zgłoszą się Makrokolska i Garnysz, które posiadają pierwsze klasy.

W biegu na 3000 m faworytkami są: Maranda, Piosajski i Maszorek, a w biegu na 6000

Czyny produkcyjne na cześć V Zjazdu partii

(A) Dokończenie ze str. 1 społecznym przy pracach porządkowych załoga przepracuje 600 godzin.

Dziewiarze z fabryki „Lido” wykonają dodatkową produkcję na eksport wartości 1,1 mln. zł. Na rynek krajowy dostarczą 14 tys. sztuk różnych wyrobów dziewiarskich. W sumie wartość zobowiązań przekracza 1,5 mln. zł.

„Zielona niedziela” zorganizuje służbę weterynaryjną w Brzezin. W ciągu jednej nocy dziesięć lekarzy dokonała lustracji wszystkich zagrod chłopskich w gromadzie Lipiny. Przebadane zostały bydło, trzoda chlewna, owce, konie i drób. Lekarze przeprowadzą także instruktaż dla rolników w zakresie racjonalnego żywienia zwierząt, pielęgnacji i warunków jakie winny panować w zabudowaniach inwentarskich.

14,2 tys. m. tkanin surowych wyprodukuje załoga ZPW im. J. Dąbrowskiego w Zperze, a oprócz tego dodatkowo 1,2 tony przędzy.

Do podniesienia jakości produkcji, oszczędności surowca i czynów społecznych zobowiązała się załoga ZPO w Brzezinach.

Pracownicy Fabryki Środków Opatrunkowych w Pabianicach dodatkowo wyprodukuje na eksport 170 tys. m. gazy oraz 20,5 tys. m. tzw. zwitek gazy również na eksport. Na rynek krajowy dostarczonych zostanie ponad 40 tys. m. gazy oraz 15 ton waty kałdrowej. 2 tys. godzin pracownicy poświęcą na prace społeczne.

A. DZIERŻ.

Międzynarodowy turniej w koszykówce kobiet

Wczoraj rozpoczął się w Łodzi z okazji 60 rocznicy Zw. Zaw. Prac. Przem. Odzieżowego, Włókienniczego i Skórzanego oraz 60-lecia ŁKS międzynarodowy turniej w koszykówce kobiet w którym uczestniczą Spartak (Moskwa), Radnicki (Belgrad) i dwa zespoły ŁKS.

W pierwszym dniu turnieju ŁKS I pokonał ŁKS II 98:88 (52:29), a Spartak wygrał z Radnickim 67:55 (33:24).

Dziś o godzinie 17.30 dalszy ciąg turnieju. (s)

Międzynarodowy turniej w koszykówce kobiet

Wczoraj rozpoczął się w Łodzi z okazji 60 rocznicy Zw. Zaw. Prac. Przem. Odzieżowego, Włókienniczego i Skórzanego oraz 60-lecia ŁKS międzynarodowy turniej w koszykówce kobiet w którym uczestniczą Spartak (Moskwa), Radnicki (Belgrad) i dwa zespoły ŁKS.

W pierwszym dniu turnieju ŁKS I pokonał ŁKS II 98:88 (52:29), a Spartak wygrał z Radnickim 67:55 (33:24).

Dziś o godzinie 17.30 dalszy ciąg turnieju. (s)

Dzisiejsze IMPREZY

Piłka nożna. Start — Olimpia Poznań II liga, godz. 15.45, ul. Teresy 56.

Hokej na lodzie. ŁKS — Podhale Nowy Targ I liga godz. 19 w Pałacu Sportowym.

Siatkówka. Start — Polonia Swidnica I liga kobiet godz. 17, ul. Teresy 56. Start Łódź — Start Głowno kl. A godz. 19, ul. Teresy 56.

Koszykówka. Międzynarodowy turniej drużyn żeńskich godz. 17.30 w hali na Widzewie.

Dzisiejsze IMPREZY

Piłka nożna. Start — Olimpia Poznań II liga, godz. 15.45, ul. Teresy 56.

Hokej na lodzie. ŁKS — Podhale Nowy Targ I liga godz. 19 w Pałacu Sportowym.

Siatkówka. Start — Polonia Swidnica I liga kobiet godz. 17, ul. Teresy 56. Start Łódź — Start Głowno kl. A godz. 19, ul. Teresy 56.

Koszykówka. Międzynarodowy turniej drużyn żeńskich godz. 17.30 w hali na Widzewie.

Dzisiejsze IMPREZY

Piłka nożna. Start — Olimpia Poznań II liga, godz. 15.45, ul. Teresy 56.

Hokej na lodzie. ŁKS — Podhale Nowy Targ I liga godz. 19 w Pałacu Sportowym.

Siatkówka. Start — Polonia Swidnica I liga kobiet godz. 17, ul. Teresy 56. Start Łódź — Start Głowno kl. A godz. 19, ul. Teresy 56.

Koszykówka. Międzynarodowy turniej drużyn żeńskich godz. 17.30 w hali na Widzewie.

Wydawać by się mogło, że nasze żądanie

„Wydawać by się mogło, że nasze żądanie wiązania się z państwem Izrael i dzielenia odpowiedzialności za nie, nie ma odpowiednika wśród innych narodów. Ponieważ jednak nasza struktura jako narodu, nasza historia, były zaw-

Wydawać by się mogło, że nasze żądanie

„Wydawać by się mogło, że nasze żądanie wiązania się z państwem Izrael i dzielenia odpowiedzialności za nie, nie ma odpowiednika wśród innych narodów. Ponieważ jednak nasza struktura jako narodu, nasza historia, były zaw-

Wydawać by się mogło, że nasze żądanie

„Wydawać by się mogło, że nasze żądanie wiązania się z państwem Izrael i dzielenia odpowiedzialności za nie, nie ma odpowiednika wśród innych narodów. Ponieważ jednak nasza struktura jako narodu, nasza historia, były zaw-

Wydawać by się mogło, że nasze żądanie

„Wydawać by się mogło, że nasze żądanie wiązania się z państwem Izrael i dzielenia odpowiedzialności za nie, nie ma odpowiednika wśród innych narodów. Ponieważ jednak nasza struktura jako narodu, nasza historia, były zaw-

Wydawać by się mogło, że nasze żądanie

„Wydawać by się mogło, że nasze żądanie wiązania się z państwem Izrael i dzielenia odpowiedzialności za nie, nie ma odpowiednika wśród innych narodów. Ponieważ jednak nasza struktura jako narodu, nasza historia, były zaw-

Wydawać by się mogło, że nasze żądanie

„Wydawać by się mogło, że nasze żądanie wiązania się z państwem Izrael i dzielenia odpowiedzialności za nie, nie ma odpowiednika wśród innych narodów. Ponieważ jednak nasza struktura jako narodu, nasza historia, były zaw-

Na spółdzielczym podwórku kłopoty... z rozwojem Jak się rządzić?

OD DŁUŻSZEGO JUŻ CZASU SPÓŁDZIELCY MIESZKANIOWI W CAŁEJ POLSCE TOCZĄ DISKUSJE NA TEN WŁASNY TEMAT: JAK SIĘ RZĄDZIĆ W NOWYCH WARUNKACH, GDY SPÓŁDZIELNIE MIESZKANIOWE UTRACIŁY SWÓJ DAWNY CHARAKTER SPOKOJNYCH, NIEWIELKICH STOSUNKOWO ZAŚCIANKÓW? W WARSZAWIE CO WIĘKSZE SPÓŁDZIELNIE — Z WSM NA CZELE — PRZESZŁY OD SŁÓW DO PIONIERSKICH CZYNÓW, WPROWADZAJĄ DECENTRALIZACJĘ ZARZĄDZANIA OSIEDLAŁI. A W ŁODZI? DLA SZCZEGÓLOWEGO ROZPRACOWANIA TEGO ZAGADNIENIA POWOLANO SWOJEGO RODZAJU MIĘDZYSPOŁDZIELCZY ZESPÓŁ NAUKOWY. Z INICJATYWY NAJWIĘKSZEJ ŁÓDZKIEJ SPÓŁDZIELNI „LOKATOR” ODBYŁY SIĘ JUŻ TEŻ NA TEMAT DECENTRALIZACJI 2 OGÓLNOŁÓDZKIE NARADY WSTĘPNE — JEDNA W UB. ROKU, DRUGA — W POCZĄTKACH MARCA BR. ALE TYMCZASEM SAMO ŻYCIE NAGLI...

W efekcie ogromnego — po wprowadzeniu zasad nowej polityki mieszkaniowej — napływu osób pragnących otrzymać nowe mieszkania, większe łódzkie spółdzielnie zrzeszają już po 10-20 tys. członków i kandydatów.

W tych warunkach jedni skarżą się na nieruchliwość swych spółdzielni w reagowaniu na istotne postulaty mieszkańców osiedli, inni na brak bliskich codziennych kontaktów między członkami a władzami spółdzielni i możliwość indywidualnej rozmowy każdego członka z kimś z zarządu, wielu — skarży się na preferowanie w spółdzielni działalności inwestycyjnej w zakresie nowego budownictwa mieszkaniowego ze szkoda dla rozwoju usług lokatorskich i dbałości w ogóle o należytą gospodarkę mieszkaniową i komunalną w istniejących już osiedlach. Bo też w rzeczy samej spółdzielnie — wobec tak ogromnego i trwałego wciąż przyrostu liczby członków — nie są w stanie należycie spełniać swych „wszystkoiściwanych” zadań.

Wydało się, że wszystko zaczyna się od przestarzałych form samorządowych. Jak nigdzie bowiem w polskiej spółdzielczości, istniejące w tym jej „mieszkaniowym odgałęzie

niu” tzw. rady spółdzielni zamiast spełniać społeczne funkcje nadzorcze — niemal za rękę prowadzą zarząd czyf kierownictwo spółdzielni. W ostatnio uchwalonych nowych statutach wprowadzono już ograniczenie roli rad spółdzielni — ale tym niemniej nadal posiadają one uprawnienia, praktycznie hamujące operatywność i szybkość działania ogromnych w istocie jednostek gospodarczych i zakładów pracy, jakimi stały się spółdzielnie mieszkaniowe. Ich kierownictwa obracają rocznie setkami milionów złotych, ale w drobnych codziennych sprawach — takich jak np. sporządzenie aktu notarialnego nabycia działki pod budowę, upłynięcie zbrodnego „majątku” o wartości powyżej 7 tys. zł itp. — nie mogą działać zanim nie zbierze się rada spółdzielni i nie uchwali aprobującej decyzji.

Rozmawiałem na ten temat z prezesami paru łódzkich spółdzielni. Jedni mają ciągłe kłopoty z tego tytułu. Inni twierdzą, że... radzą sobie ze swoją radą, bo „wystarczy umieć przedstawić jej odpowiednio przygotowany materiał, by zawsze uzyskać aprobatę”. Ale przecież rzecz nie w tym. Rada powinna spełniać określone czynności nadzorcze i wytyczać ogólne kierunki działania, lecz ingerowanie i decydowanie o codziennych bieżących sprawach było do

przyjeżdża wówczas, gdy spółdzielnie miały po 200-300 członków. Mówi się ostatnio o wprowadzeniu w spółdzielniach mieszkaniowych uprawnień do jednoosobowej decyzji ich prezesów. Jest to na pewno potrzebne i słuszne.

„Ale nie uczyni to jeszcze wiosny. Tzw. decentralizacja zarządzania jest w dużych spółdzielniach mieszkaniowych palącą koniecznością i dopóki nie stanie się to faktem, spółdzielnie te nie będą mogły sprostać zaspokojeniu wszechstronnych i nader różnych potrzeb wielotyśnych rzesz swych członków i ich rodzin. Trzeba więc oddzielić inwestowanie od eksploatacji — stniejących już budynków mieszkaniowych w dużych osiedlach, stworzyć spółdzielnie-matkę po to, by inwestowała i sprawowała ogólny nadzór nad swymi „córkami” spółdzielniami-osiadłami.

A zatem — na czele osiedla stałby kierownik — pełnomocnik „centralnego” zarządu i ze wszystkimi bieżącymi mieszkańcy osiedla mogliby wówczas zwracać się do niego i do lokalnej administracji. Osiedle takie powinno być na rozrachunku gospodarczym, powinno posiadać własną bazę remontową i brygadę konserwatorską, prowadzić we własnym zakresie działalność kulturalno-światową i społeczno-wychowawczą. A funkcje ogólnego nadzoru i wytyczania kierunków działania kierownictwa osiedla spełniałaby rada osiedlowa.

Oczywiście, z faktu takiego podziału dużych spółdzielni na samodzielne osiedla wynikać musi likwidacja zasady „wspólnego kociołka” — czynsz spółdzielczy w o-

siadach powinien być zróżnicowany: wyższy np. byłby na osiedlach w eksploatacji droższych. Ale i to jest sprzeczne, by jedni do drugich nie dopłacali, a przy tym wysokość opłat eksploatacyjnych w dużej mierze zależna byłaby od gospodarności administracji osiedla i jego mieszkańców.

Mamy już w Łodzi kilka spółdzielczych wielkich osiedli — „miast”: Doly - Wschód, Teofilów A. Dąbrowę, Karolew. Pora, by je — nie czekając aż stanie pod dachem ostatni budynek — usamodzielić w interesie mieszkańców: decentralizacja znaczy bowiem przybliżenie władz wykonawczych spółdzielni do codziennych bolączek i potrzeb ludzi. Nie-

wątpliwie nadmierny pośpiech — bez należytego przygotowania — byłby szkodliwy, wydaje się jednak, że przystępowanie do wprowadzenia decentralizacji zarządzania osiedlami przez łódzkie spółdzielnie — mimo ciągłych ponaglań oddziału łódzkiego CZSBM — jest zbyt powolne.

A tymczasem im dalej w las — tym więcej drzew... Im dłużej, tym więcej członków liczą 3 największe łódzkie spółdzielnie — „Lokator”, „Bawelna” i „Osiedle Młodych” — i tym (przy centralnym zarządzaniu całością) gorzej... Czekamy więc na pierwszego odważnego, który w Łodzi przejdzie od słów do czynów.

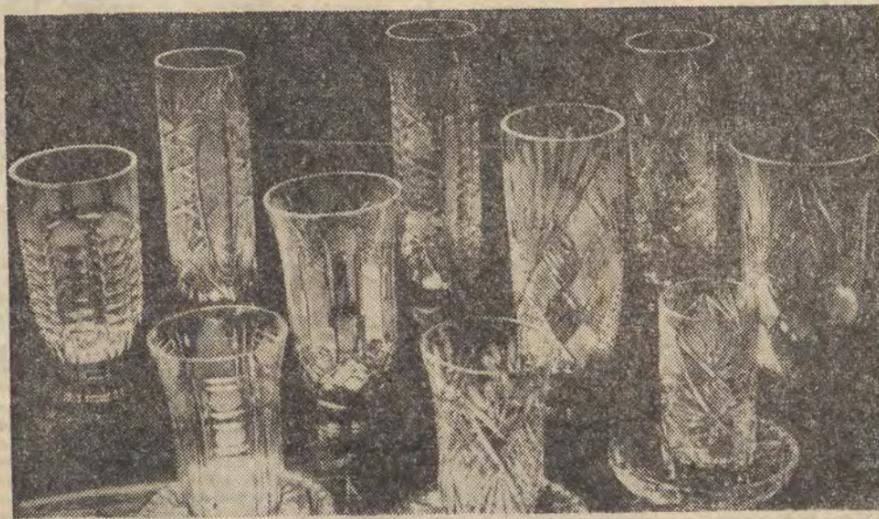
JERZY GRĘBOWSKI

Tarnów konkurentem Szklarskiej PORĘBY

Szklarskiej Porębie, która uważana jest za meoficjalną stolicę polskiego przemysłu kryształowego — przy był nowy i ważny konkurent. Jest nim Tarnów, gdzie z inicjatywą grupy miejscowych rzemieślników, przed kilku laty zaczęto budować małe huty szkła kryształowego, które z czasem przekształciły się w producentów o wysokiej renomie. Tarnowskie kryształy cieszą się dziś powodzeniem nie tylko w kraju lecz także w USA, NRF, Argentynie, Kanadzie, Jugosławii, Włoszech i Austrii.

Na zdjęciu: kryształy te wyszły spod ręki mistrza Tomasa Walusia, jednego z najwybitniejszych tarnowskich rzemieślników.

CAF — Gawiński



Z udziałem Polski ekspozycja „Idealnego domu” w Londynie (Korespondencja własna)

5 marca otwarta została w wielkiej hali wystawowej w londyńskiej „Olimpii” jubileuszowa wystawa „Idealnego domu” („Ideal Home Exhibition”). Zainicjowana przez dziennik „Daily Mail” w roku 1908, odbywa się ona nieprzerwanie pod tym samym patronatem od 60 lat, stanowiąc największą i jedyną w swoim rodzaju brytyjską imprezę handlową. Jest to pokaz najnowszych osiągnięć angielskich i światowych we wszystkich dziedzinach związanych z urządzeniem domów i mieszkań, a także jednocześnie — wielki kiermasz handlowy. Brytyjczykom, którzy w liczbie miliona osób zjeżdżają co roku ekspozycję — trudno byłoby wyobrazić sobie londyńską wiosnę bez tej tradycyjnej imprezy. Przejrzanie kompletów katalogów z minionych 60 lat stało się wyprawą w świat gustów, obyczajów i tendencji estetycznych kształtujących życie do mowy w okresie przeszło półwiecza.

Gdy lord Northcliffe inspirował pierwszą wystawę — w domach nie było elektryczności, radia, nikomu nie śniło się o lodówkach, telewizorach i innych urządzeniach stających dziś zwykłym wyposażeniem naszych mieszkań.

Obecna, jubileuszowa wystawa w pałacu danine przeszłości swoją dowcipną oprawą scenograficzną. Jedną jej część wystylizowana została na ele gancji kurort z epoki wilko rianskiej. Tarasy, makiety do mów i olbrzymie malowidła, zapożyczone z dawnych strojów — stanowią oprawę dla stoisk ekspozycyjnych najbardziej nowoczesne urządzenia domowe.

W części międzynarodowej wystawy reprezentowana jest również Polska, która bierze udział w tej londyńskiej ekspozycji po raz czwarty. Nasz estetyczny pawilon, zaprojektowany przez inż. Stefana Śledzińskiego, zajmuje 276 m kw. powierzchni. Ekspozujemy w nim meble stylizowane na antyki oraz lekkie, ogrodowe wykonane z wikliny, fotele i stoły, mebeliki dziecięce, wyroby pamiętkarskie oraz liczne przetwory spożywcze: konserwy, wódki, wędliny, słoje. W dziale spożywczym lansujemy m. in. na rynku angielskim nową markę na przetworach rolnospożywczych „Krakus”. Go-

spodarz stoiska, Polska Izba Handlu Zagranicznego zorganizowała w dniu 12 marca tzw. „Dzień Polski”. W dniu tym nastąpiło rozwiązanie konkursu „Co wiem o Polsce”, odbyła się uroczysta recepcja, a tak że nadana została specjalna półgodzinna audycja o Polsce. Dzień ten uświetnił też występ przebywających aktualnie w Anglii amatorów z zespołów studenckich z Polski.

EWA BONIECKA

W szpitalu psychiatrycznym w mieście Pezinek istnieje malarskie atelier. Jest to jednak atelier niezwykle; pracują w nim nie zawodowi artyści, lecz ludzie chorzy psychicznie. Arteterapia — leczenie sztuką — stara się lekarze dotrzeć do skomplikowanej psychiki swych pacjentów. I często to, czego nie udało się stwierdzić badaniem, zdradzają obrazy pacjentów.

Pacjent z diagnozą: schizofrenia katatoniczna siedzi nie

Leczenie za pomocą sztuki

ruchomo na stołku, nie porusza się, nie go nie zajmuje, jest obojętny w stosunku do otoczenia. Wszelkie ruchy katonika przypominają automat — jeśli każe mu się rysować w nieskończoność, aż

mu się nie przerwie tej czynności. Jeśli ustawić mu rękę w pewnym położeniu — będzie się zachowywał jak woskowa figurka — może trzymać rękę w tej pozycji całe godziny.

Na polecenie lekarza: —

proszę coś narysować — pacjent nie reaguje. Na kartkę papieru położoną przed nim patrzy godzinami bez ruchu. Nie reaguje również, gdy na czystym papierze malarz położy pędzlem trzy barwne plamy. Ale po pewnym czasie chory sam bierze do ręki pędzel i kładzie na papier nieco farby. Barwna plama jest innego koloru i kształtu niż te namalowane przez malarza.

To już jest pierwszy sukces. Malowanie tego czterdzieści stoczeroletniego mężczyzny przypomina rysunki małego dziecka. Nikt jednak — poza lekarzem — dr Turczakiem — nie wie, jak jest ono ważne i ile wysiłku potrzeba było, aby pacjent wziął do ręki pędzel.

Lekarz opowiada: Ten obrazek rysowała sześciolatnia dziewczynka, uważana za debilkę. Jednakże rysunki jej nie wykazywały żadnej charakterystycznej cechy debilizmu. Na tej podstawie zmieniliśmy diagnozę... Mieliliśmy tu pacjenta, który w ogóle nie mówił, nie odpowiadał na pytania. Dopiero jego rysunki zdradziły nam, jaki jest jego stan ducha, o czym myślał... Inny pacjent, cierpiący na halucynacje, nie chciał nam odpowiedzieć, jakie widzi go prześladowca. Dopiero jego rysunki to wyjaśniły — powtarzał się tam zawsze jeden motyw...

Zdarza się często, że pacjent lub rodzina ukrywają przed lekarzem okoliczności, w jakich mogła powstać choroba. Np. leczylimy tu chorego nerwowo, chłopa, który nigdy nie chciał powiedzieć co go dręczy. Kiedy skłoniliśmy go do rysowania, okazało się, że rysuje zawsze swoją rodzinę, jednakże bez ojca. Dopiero wtedy wyszło na jaw, że przyczyną jego choroby było złe odnośnienie się ojca do dzieci.

Istnieją specjalne metody badania obrazów malowanych przez ludzi psychicznie chorych. Każdy ich szczegół jest dokładnie analizowany przez lekarzy i malarzy. Jest to naturalnie metoda eksperymentalna, jednakże już w czasie pierwszego roku jej stosowania przynosiła bardzo interesujące wyniki.

JANUSZ KRAJEWSKI

TAK OTO jedno zdawałoby się drobne niedopełnienie obowiązku („Byłem przekonany, że tor już jest wolny”) — stwierdził później Jerzy Wróbel) spowodowało straty sięgające grubo ponad milion złotych. I tylko dzięki szczęśliwemu zbiegowi okoliczności nie pociągnęło za sobą ludzi kich istnień.

Tenże sam przypadek sprawił, że Romuald S. — nie stracił swa — amatora jazdy tatusiowym „starem”, a potrącony przez Władysława K. rowerzysta nie doznał cięższych obrażeń...

We wszystkich tych wypadkach jednak śmierć bardzo blisko otarła się o ludzi, i to tylko dlatego, że ktoś tam czegoś zapomniał, coś zlekceważył, czegoś nie dopełnił. Albo — jak wspomniany dzwyrny stacji Szadek — swoje osobiste przekonanie postawił wyżej od obowiązku!

P. S. Akta sprawy przeciwko Jerzemu Wróbelowi wpłynęły już do Sądu Wojewódzkiego w Łodzi. Proce przeciwko dzwyrnemu z Szadka, oskarżonemu o spowodowanie niebezpieczeństwa katastrofy powszechnej, odbędzie się prawdopodobnie w kwietniu.

Władysław E. — zamiast zgasić niedopałek papierosa w popielniczkę — rzucił go do kosza na śmieci. Pożar spowodował straty sięgające kilku tysięcy złotych.

Pan Władysław znał, oczywiście, że pisy przeciwpożarowe, wiedział czym grozi takie ich zlekceważenie, ale... bardzo mu się spieszyło!

Inny Władysław, tym razem K., zdał sobie sprawę, że hamulec w jego „syrenie” raz po raz odmawiają posłuszeństwa. Od tygodnia wybierał się do warsztatu, ale zawsze wypadało mu coś pilniejszego. I właśnie kiedy jechał na takie pilne spotkanie, wpadł na rowerzystę!

Romuald S. z kolei, „wpadając” do domu na śniadanie, zapomniał unieruchomić stacyjki swego „stara”. Skwa pliwie skorzystał z tego jego 9-letni syn. Na szczęście skończyło się tylko uszkodzeniem przydrożnego drzewa i — rzecz jasna — państwowego samochodu!

DROBNE czasem „zapomnienie”, zbrodną pośpiechu czy po prostu zlekceważeniu pozornie nawet drobnego obowiązku, mogą pociągnąć za sobą poważne nieraz konsekwencje. A już szczególnie wówczas, kiedy ową pośpiech powoduje zapomnienie o konieczności wypełnienia obowiązku, mającego na celu zapewnić nie bezpieczeństwo.

Minuta nieuwagi może wówczas włączyć mechanizm katastrofy. Mechanizm, którego nie da się już później wyłaczyć...

W NOCY z 8 na 9 stycznia bieżącego roku w miejscowości Dionizów pod Szadkiem (pow. Sieradz) elektryk nr 9260 L wpadł na tył pociągu towarowego nr 54682. Na szczęście obyło się bez ofiar w ludziach. Elektryk jednak i 3 wagony pociągu zostały rozbite, a straty przekroczyły 1 mln 117 tys. złotych!

Tyle krótkie stwierdzenie faktów. Ich szczegółowa analiza pozwala za pomocą się z przyczynami katastrofy, odkryć jej mechanizm, którego już w parę sekund po uruchomieniu nie dało się zatrzymać.

Otóż dnia tego wadliwie działała

blokada liniowa. Inaczej — służąca zabezpieczeniu bezpieczeństwa ruchu technika po prostu odmówiła posłuszeństwa. Obowiązek ten spadł więc przede wszystkim na ludzi; obowiązywał na trasie system telefonicznego — oświadczenia pociągów.

Tak więc dzwyrny ruchu stacji w Szadku nie miał prawa puścić żadnego pociągu w kierunku Dionizowa, dopóki nie upewnił się telefonicznie u dyżurnego tamtejszego posterunku, że

Dzień powszedni Temidy MECHANIZM KATASTROFY

ostatnio jadący tamtędy pociąg przejechał przez posterunek. Dzwyrny z Dionizowa z kolei takie same obowiązki wiązały w stosunku do pociągów odprawianych dalej w kierunku Karsznic.

System to nawet niezbyt skomplikowany i na dobrą sprawę dający sto procent bezpieczeństwa. Oczywiście pod warunkiem jego ścisłego przestrzegania.

I rzeczywiście do godziny 0.42 wszystko przebiegało zgodnie z planem. O tej właśnie godzinie dzwyrny ruchu w Szadku, 37-letni Jerzy Wróbel odprawił w kierunku Dionizowa pociąg towarowy nr 54682.

Kiedy w parę minut później przy peronie w Szadku zatrzymał się jadący luzem elektryk nr 9260 L — odprawił on przed siebie pociąg teoretycznie powinien już minąć posterunek w Dionizowie. Tymczasem stało się, że nie minął. Tamtejszy dzwyrny bowiem, nie otrzymawszy z Karsznicy telefonicznego potwierdzenia przejścia tamtejszym posterunkiem pociągu, zatrzymał

Na budowę Centrum Zdrowia Dziecka i Dom im. prof. J. Szustrowej

Uznowione V LO dla Pracujących w Łodzi zamiast fra dycyjnego „Kwiatka dla Ewy”, kwotę 305 — przeka- zali na Dom im. prof. dr J. Szustrowej a z okazji imie- nin dyrektora Kazimierza Ma- tuli kwotę 293 zł przeznaczę- li na budowę Centrum Zdro- wa Dziecka. (x)

Dla dobra klientów

Widomo, że aby otrzymać codziennie rano butelkę mle- ka z dostawą do domu, trze- ba najpierw w sklepie zapła- cić rachunek za dwa tygodnie wględnie za cały miesiąc. Klienci muszą pamiętać, aby w ostatnim dniu miesiąca ure- gulować należność, bo inaczej mogą być pozbawieni mleka. Tak się dzieje w większości wypadków. Są jednak wyjąt- ki.

Roznosiciele mleka, którym zależy na kliencie, wyręczają go w chodzeniu do sklepu. Po prostu dzwonią do mieszkania i inkasują pieniądze, a za dwa, trzy dni pod butelką mleka kładą rachunek. W ten sposób z jednej strony mają oni pew- ność, że nie stracą klienta, a z drugiej klient ma zapewnić ciągłość dostaw.

Ten system stosują od daw- na już roznosiciele mleka do bloków przy ul. Berlińskiego. Warto, aby został on rozpowszechniony. (j. kr.)

MSW poszukuje świadków

10 marca br., ok. godz. 18, w Łodzi na ul. Konstancyjskiej, przy ZOO, została potrą- cona kobieta przez samochód ciężarowy „Lublin”, wględnie „Gaz-51”. Osoby, które były świadkami wypadku i być mo- że zapamiętały numer rejestra- cyjny samochodu, proszone są o zgłoszenie się do MSW (Gdańska 48) tel. 303-25 osobi- ście lub telefonicznie.

IX Olimpiada Wiedzy o Polsce i Świecie Współczesnym

■ 93 tysiące uczestników

■ 24 marca eliminacje dzielnicowe

IX Olimpiada Wiedzy o Pol- sce i Świecie Współczesnym poświęcona jest Ludowemu Wojsku Polskiemu, w związku z 25 rocznicą jego powstania. Zasadniczym jej celem jest zwiększenie wśród młodzieży wiadomości o naszej armii, o jej roli w pokojowej polityce państw obozu socjalistycznego, o codziennym trudzie żołnier- skiego życia, o codziennym do- wiodła się, tym przez wy- stawy książek o tematyce wojskowej, kąciki IX olimpi- dy organizowane w szkołach, projekcje filmów, spotkania z oficerami, wycieczki do jed- nostek wojskowych. Odbyło się np. około 100 spotkań z oficerami, w których uczestni- czyło blisko 3 tys. uczniów. 56 projekcji kronik i filmów obejrzało 4 tys. młodzieży.

W okresie od października

Spotkanie przy NTU 303-04

Wszystko o ochotniczych hufcach pracy



Podczas ostatniego czwar- tkowego spotkania przy NTU na liczne pytania naszych czytelników odpowia- dali: Zbigniew Antoszewski, sekretarz łódzkiej komisji OHP i Kazimiera Jaros z Wydziału Zatrudnienia Prez. RN m. Łodzi. Większość py- tań dotyczyła możliwości zdo- bycia zawodu w hufcach i za- trudnienia po przyuczeniu do pracy. W ciągu 4 lat już oko- ło 2 tys. młodzieży zostało przyuczonej do zawodów: murarza, tynkarza, cieśli, stolarza, elektryka, ślusarza, lokarza, odlewnika, monter- radiowego, tkacza, dziewiarza, przewlekarza. Dziewczęta wy- uczyły się m. in. na szwaczki i krawcowe. Przyuczeni otrzymali zatrudnienie w łódzkich zakładach pracy. Część z nich uczy się dalej w technikum dla pracują- cych, przy czym zarobki ich sięgają 2 tys. zł, a nawet przekraczają tę kwotę.

Jest około 20 zakładów pracy, które organizowały u siebie OHP. Większe grupy przyuczonych w hufcach znaj- dują się m. in. w takich zak- ładach jak Wytwórnia Sprzę- tu Sportowego, Łódzka Fabry- ka Kolder, Łódzkie Zakła- dy Włókienniczo — Odzieżo- we im. Pstrowskiego i wszy- stkie miejskie przedsiębior- stwa remontowo-budowlane. Wiele młodzieży pracuje też w różnych spółdzielniach pra-

cy, podległych LZSP. Jak wynika z opinii dyrekcji tych zakładów są one zadowolone z uzyskania przyuczonych robotników. Stąd wniosek, aby inne zakłady skorzystały z tej formy zapewnienia so- bie młodej i wyszkolonej kadry robotniczej. Wszelkich informacji na ten temat udzie- la ZMS i Wydział Zatrud- nienia.

Aktualnie odbywa się na- bór do OHP w następują- cych zakładach: w przedsię- biorstwach podległych Łódz- kiemu Zjednoczeniu Budow- niwa, w Łódzkim Przedsię- biorstwie Ogrodniczym, w Za- kładach Mechanicznych im. Strzeżyka, w Łódzkim Zwią- zku Spółdzielni Pracy, w Pół- nocno-Łódzkich Zakładach Jed- wabniczych i w Południowo-Łódzkich Zakładach Jedwab- niczych.

Obok przyuczenia praktycz- nego młodzież jest również szkolona teoretycznie. Kursy teoretyczne prowadzi Univer- sytet Robotniczy. Od kandy- data do OHP wymaga się ukończonych 16 lat. Ci, którzy nie ukończyli szkoły pod- stawowej kończą naukę pod- czas przyuczenia do zawodu w OHP. Przyuczenie trwa 9 miesięcy. Uczestnicy kur- sów otrzymują wynagrodze- nie w wysokości 600 zł. Z tych pieniędzy trzeba opła- cać wyżywienie i umundurow- nanie.

Nad grupami uczestników z ramienia ZMS sprawują opie- kę komendantki, którzy naj- częściej są pracownikami tych samych zakładów. Są oni przeszkoleni przez Ku- ratorium i ZMS. Komendant- ki ucząją nad właściwym przyuczeniem młodzieńców do zawodu. Również bardzo ważną sprawą jest właściwe organizowanie wolnego czasu po pracy. Wspólnie z Uni- wersytetem Robotniczym urza- dza się spotkania z ciekawymi ludźmi, odwiedzanie tea- trów, kin oraz organizuje się imprezy kulturalne i wieczorki rozrywkowe.

A oto jeszcze kilka innych pytań i odpowiedzi:
— Mam ukończonych 18 lat i szkołę podstawową. Czy mam szansę być przyję- ty do OHP?
— Dla młodzieży, która ukończyła 18 lat organizowa- ne są hufce stacjonarne. Szko- lenie połączone jest z odby-

waniem służby wojskowej. Hufce te trwają 2 lata. Zapi- sy przyjmuje ZMS, sekretar- iat OHP, ul. Piotrkowska 262, pokój 20. Łódź nie ma tego rodzaju hufców. Są one m. in. w Szczecinie, Gdyni, Chorzowie i w Nowej Hucie.

— Do jakich zawodów mo- gą przyuczać się dziewczęta w OHP?
— Dziewczęta mogą zdoby- wać zawody na równi z chłop- cami.

— Słyszałam, że w okresie letnim organizuje się też huf- ce pracy?
— Letnie obozy OHP prze- znaczone są dla młodzieży studenckiej i szkolnej. Orga- nizowane są podczas ferii w lipcu i sierpniu i trwają 2-3 tygodnie. Tego lata oko- ło 2500 młodzieży z naszego miasta będzie mogło wyje- chać na takie obozy do wo- jewództw: olsztyńskiego, ko- szalińskiego, poznańskiego i zielonogórskiego. Pracować się będzie m. in. w PGR, w leśnictwie i budownictwie rolniczym.

Notowała: KAS.

Łódź autorytetem w sprawach pralnictwa

Łódź — miasto nie najczy- stsze — zdobywa sobie dość szybko autorytet w sprawach pralnictwa. W Łodzi działa Ośrodek Szkoleniowy Mini- sterstwa Gospodarki Komunal- nej przygotowujący kadry w dziedzinie pralnictwa. Na Politechnice Łódzkiej — pow- stanie nowy kierunek studiów — pralnictwo. U nas także zo- stanie wybudowany szkolenie wy pawilon pralniczy, który — wyposażony w różne typy produkowanych u nas maszyn pralniczych — służyć będzie jako „pomoc naukowa” pra- cownikom pralni.

Działający w Łodzi Oddział VII Centralnego Biura Opraco- wań Technologicznych Drob- nej Wytworczości ma na swo- im koncie ponad 90 proc. obli- czeń konstrukcyjnych polskich maszyn pralniczych (zespół inż. G. Trzebiaka). Łódzki „Inwestprojekt” ma spośród polskich biur projektowych parających się dokumentacją mi pralni najdłuższy staż w tej dziedzinie i najwięcej ehy- ba na swoim koncie opraco- wanych projektów.

Jeden z wybitnych fachow- ców właśnie z „Inwestprojek- tu” inż. Antoni Milczyński jest autorem książki — pod- ręcznika pt. „Urządzenie zak- ładów do chemicznego czysz-

Ile i na co wydajemy?

Projekt bilansów pienięż- nych, dochodów i wydatków ludności na II kwartał br. był tematem wczorajszego po- siedzenia Komisji Budżetu i Planu Gospodarczego RN m. Łodzi.

Przewiduje się, że global- ne pieniężne dochody i wy- datki mieszkańców naszego miasta osiągną kwotę 1.290,2 mln zł tj. będą o 6,2 proc. wyższe niż w analogicznym kwartale roku ubiegłego. Wy- nagrodzenia objęte fundu- szem pała będą wyższe o 6,3 proc. w związku ze wzrostem przeciętnego stanu zatrudnie- nia w gospodarce społeczno- nej o około 2,3 proc. oraz wzrostem przeciętnej płacy o około 4 proc. W II kwartale br. dodatek mieszkaniowy wy- niesie około 5 mln zł, a świad- czenia społeczne będą wyż- sze o 15 proc. w tym renty o 22,7 proc. W Łodzi na ok- 400 tys. osób zatrudnionych mamy ponad 93 tys. rencis- tów.

Wydatki ludności w II kw. br. na zakup towarów będą wyższe o 7,5 proc., a na usłu- gi wzrosną do ponad 13 proc. Tak wysoki wzrost wydat- ków wiąże się z okresem przedświątecznym oraz zmia-

nam cen na niektóre arty- kuły mięsne i spożywcze, a także podniesieniem odta- tu cen biletów w komunikacji miejskiej.

Komisja zwróciła się z po- stulatami do Prez. RN m. Ło- dzi, aby zobowiązać Wydział Handlu do lepszego zaopa- trzenia rynku łódzkiego m. in. przez skierowanie na łódź ki rynek części odrzutów eks- portowych różnych towarów. Poza tym trzeba zwrócić u- wagę na lepsze zaopatrzenie sklepów fabrycznych i — w celu rozwoju usług — odpo- wiednie zaopatrzenie w su- rowce rzemieślników. (j. kr.)

Rewia „Telimena”



Skończyły się suknie wor- ki tuszujące zarysy sylwet- ki kobiecej. Za Paryzem łódzka „Telimena” lansuje linię trzymającą się blisko ciała. Widać wyraźnie zarys biustu, tali i bioder. Odzież jest nadal krótka, z tym, że dziewczęta mogą sobie pozwo- lić na spódniczki do 10 cm. nad kolana, panie po 30 — 2-3 cm.

W kolekcji „Telimena” za- prezentowanej wczoraj w Muzeum Włókiennictwa po- kazano nam sporo nowości. Wśród sukienek-peleryn pięk- ny był „błękitny nieotoper” z nowej tkaniny trójwymia- rowej. Suknie — spodnie do wyboru w różnych wersjach. Bardzo kolorowa i bardzo szerokie tego rodzaju stroje przeznaczono na plażę. Ekscen- tryczne stroiki w stylu pe- ruwiańskim — owoc współpra- cy polsko-holenderskiej — in- teresujące.

Mocna strona kolekcji są kostiumy i płaszcze w róż- nych wersjach. Uniwersalny kostium składający się z kurtki w formie blezeru i układanej spódniczki nadaje się dla każdej przedstawiciel- ki Dci pięknej. Wszystkie płaszcze i kostiumy mają o- kragłe zakończenie dołów przodu. Wiosna i lato fawory- zują kolory: granat, czerwień, żółt i zielen, dodatki m. in. paski i sztuczne kwiaty — przede wszystkim kamelia — białe. Na szyi obowiązkowa fruwająca apaszka, na głowie najciekawszy beret.

„Telimena” przyrzeka, że pierwsze modele wiosno- letnie ukażą się w sprzeda- ży w III dekadzie kwietnia. Poza tym łódzki Dom Mody będzie produkował modne do- datki — berety i paski ze skawu i skóry oraz białe ka- melie.

„Dziennik Łódzki” chcą- umożliwić łódziankom obejrze- nie tej rewii organizuje wspó- nie z „Telimeną” 22 kwietnia specjalny pokaz w Teatrze Wielkim z niespodziankami. Sześcioty wkrótce! (Kas.)

Giełda piosenki i piosenkarzy w Klubie pod 77

20 marca upływa termin zgłoszeń na pierwszą łódzką giełdę piosenki. Imprezy te bę- dą się odbywać co kwartał. Ich organizatorami są Wydział Kultury Prez. RN m. Łodzi, Polskie Radio, TV, Łódzkie Towarzystwo Muzyczne, Towar- zystwo Przyjaciół Łodzi i Klub Studentów.

Pierwsza prezentacja — ni- gdzie nie wykonywanych pio- senek odbędzie się 5 kwietnia. Dla wykonawców, autorów tek- stów i kompozytorów przewi- dziano nagrody. (w)

Wzrasta ilość wypadków przy pracy

Stan bhp w przedsiębior- stwach gospodarki komunalnej był tematem wczorajszego po- siedzenia Komisji Budownictwa i Gospodarki Mieszkaniowej RN m. Łodzi.

Ostatnio stwierdzono wzrost wypadków. W skali całego kraju co 4 minuty ma miej- sce wypadek przy pracy a w Łodzi odnotowuje się ich 4-5 dziennie. Znaczna część wypad- ków — jak stwierdził człon- kowie komisji i obecni przed- stawiciele związków zawodo- wych — ma miejsce właśnie w przedsiębiorstwach gospo- darki komunalnej, na skutek

ich specyfiki pracy: rozpro- sze nie stanowisk pracy (a więc nie zawsze właściwy nadzór nad robotami), braki kadrowe itp. Główną przyczyną — zda- niem członków komisji — jest przede wszystkim wadliwa or- ganizacja pracy, a następnie zły stan urządzeń.

Mimo licznie organizowanych różnego rodzaju kursów bhp, obejmujących całe załogi, stan bezpieczeństwa pracy jest na- dal niezadowalający. Często- kroć do wypadków dochodzi z winy samych pracowników.

Komisja podjęła szereg wnio- sków mających na celu popra- wę organizacji pracy, a na- stępnie wzmocnienie kontroli nad stanowiskami pracy — szczególnie nad bardziej nie- bezpiecznymi, przestrzeżenie terminów kontrolnych badań lekarskich, nieobarczanie tech- ników bhp zadaniami nie- wchodzącymi w zakres ich działalności i oczywiście podno- szenie znajomości przepisów bhp wśród pracowników. (p)



W POSZUKIWANIU...
...zielonych witamin zajeżdżi- my do kilku łódzkich sklepów warzywniczych. Nawet w go- dzinach wieczornych nie brak-owało takich nowalijek jak sałata, botwinka, młoda cebul- ka, rzodkiewka, szczypiorek, koperek. Niewsty ani w jed- nym sklepie nie było pełnego asortymentu wymienionych wa- rzyw. Z zeszłorocznych warzy- wów tu i ówdzie daje się za- uważyć brak porów.

NA BUDOWIE WIEZOWCA...
...naszego wysokościowego je- dynaka przy ul. Roosevelta pracowało wczoraj około 100 osób. Tynkarze przystąpili do tynkowania ostatnich dwóch kondygnacji. Ceramicy od kil- ku dni wykładają glazurę węz- ły sanitarne, stolarze montują okna i drzwi. Wczoraj do pra- cy przystąpił także i szklar- ze. Wkrótce więc znikną pły- ty pilśniowe zasłaniające otwo- ry okienne. Na budowie — ruch jak w ulu. Załoga LPBM nr 1 finiszuje!

MILA UROCZYŚĆ...
...odbyła się wczoraj w loka- lu RSM „Bawelna”. Na ple- narnym posiedzeniu Rady Spół- dzielni Spółdzielcy Janina Bu- gajska, Krystyna Kostrzawa i Ignacy Piekarek, którzy uzy- skawszy w styczniu prawa członkowskie otrzymali legity- macje z kolejnymi numerami 9.999, 10.000 i 10.001, uroczyste otrzymali decyzje o przyzna- niu im mieszkań już w marcu w wykańczonym bloku na Dąbrowie, wraz z małymi up- ominkami w postaci bonów towarowych od zarządu spół- dzielni. Fakt tak szybkiego uzyskania mieszkania, wymie- nieni spółdzielcy zawiązują nie tylko szczęśliwemu zbiegu- wi okoliczności, ale także i te- mu, że stare ich mieszkania podlegają rozbiorce. (a)

W klubie Dziennikarza

Film pt. „Kobiety nie bij- nawet kwiatem” — czeka ko- niedza w Klubie Dziennikarza 19 bm., o godz. 19. Dla posia- daczy kart klubowych wstęp wolny.



— Panno Zosiu, proszę przejrzyć akta w pancernej szafie, w segregatorze pod literą „c” powinien być cu- kier!

Postępowanie przyspieszone za niektóre wykroczenia przeciwko porządkowi publicznemu

Prezydium RN m. Łodzi podjęło uchwałę o wpro- wadzeniu postępowania przyspieszonego za niektóre wy- kroczenia przeciwko porządkowi publicznemu w okre- sie od 12 marca do 15 maja 1968 r. Oto jej tekst:
„Na podstawie art. 55 ust. 4 pkt. 4 ustawy z dnia 25 stycznia 1958 r. o radach narodowych (Dz. U. nr 29, poz. 172 z 1963 r.) oraz art. 48, ust. 1 i 2 ustawy z dnia 15 grudnia 1951 r. o orzecznictwie karno-administracyj- nym (Dz. U. nr 39, poz. 233 z 1961 r.) — Prezydium Ra- dy Narodowej m. Łodzi postanawia:
I. Wprowadzić na terenie m. Łodzi na okres od dnia 12 marca do 15 maja 1968 r. postępowanie przyspieszo- ne w sprawach o:
1. zakłócenie w stanie nietrzeźwości porządku publicz- nego, albo wywołanie zgorzenia w miejscu publicznym, lub zakładzie pracy (art. 27, ustawy z dnia 10. XII. 1954 roku Dz. U. nr 69 poz. 434);
2. zakłócenie spokoju publicznego krzykiem, hałasem, alarmem lub innym wybrykiem (art. 28 prawa o wy- kroczeniach);
3. zakłócenie przez uporeczywe wybryki spoczynku nocnego (art. 30 prawa o wykroczeniach);
4. dopuszczenie się publicznie nieobyczajnego wybry- ku lub używania słów nieprzyzwoitych (art. 31 prawa o wykroczeniach);
II. Uchwała wchodzi w życie z dniem 12 marca 1968 roku.
Sankcje za naruszenie przepisów podpunktu 1 i 3 punktu I uchwały przewidują karę do 4,5 tys. zł grzyw- ny, lub 3 miesięcy aresztu, a za naruszenie podpunktu 2 i 4 punktu I uchwały karę do 3 tys. zł grzywny, lub do 2 miesięcy aresztu. (s)

WAŻNE TELEFONY
 Informacja telefon. 03
 Pogot. Ratunkowe 09
 Pogot. MO 07 400-00 500-00
 Straż Pożarna 08
 Informacja PKS 263-98
 Informacja PKP 581-11

TEATRY
TEATR WIELKI g. 19
 „Rigoletto”
TEATR POWSZECHNY
 g. 15.30 „Klub kawale-
 rów”, g. 19.15 „Bere-
 ziaczy”
TEATR JARACZA (w sa-
 li ul. Moniuszki 4-a)
 g. 16, 18 „Mój biedny
 Marik”
TEATR NOWY g. 19.15
 „Damy i huzary”
MAŁA SALA godz. 20
 „Skiz”
TEATR 7.15 godz. 19.15
 „Dobrze skrojony frak”
OPERETKA — godz. 19
 „Dziękuję ci, Ewo”
 (przedst. zamknięte)
ARLEKIN — godz. 17.30
 „Maski mistrza Fanta-
 ski”
PINOKIO — godz. 17.30
 „Rubel samosiejek”
KABARET „AGAWA”
 (w kawiarni Agawa)
 g. 22.15 „Nie wychylać
 się”
FILHARMONIA (Naru-
 towicza 20) godz. 19.30
 Koncert symfoniczny
 — ork. P.F.L. Dyrygent
 — Stefan Marczyk. So-
 lista — Lew Własenko-
 fn (ZSRR). Program:
 K. M. Weber — Uwer-
 tura do op. „Wolny
 strzelec”. F. Liszt —
 II Koncert fortepiano-
 wy A-dur. F. Liszt —
 Taniec śmierci na for-
 tepianie i ork. H.
 Brahms — Wariacje
 na temat Haydna.

MUZEA
MUZEM HISTORII
 WŁÓKIENICTWA (ul.
 Piotrkowska 282) godz.
 10-17.
**MUZEM RUCHU RE-
 WOLUCYJNEGO** (Gdań-
 ska 13) czynne w g.
 10-15.
MUZEM SZUKI (Wieża

GO? gdzie? KIEDY?

kowskiego nr 36) godz.
 9-15.
**MUZEM ARCHEOLO-
 GICZNE I ETNOGRA-
 FICZNE** (Pl. Wolno-
 ści 14) godz. 11-17.

KINA
BALTYK — „Old Sure-
 hand” od lat 11 (NRF-
 jug.) godz. 10, 12.30,
 15, 17.30, 20
POLONIA — „Julia, An-
 na, Genowefa” od lat
 16 (pol.) godz. 10, 12.30,
 15, 17.30, 20
WOLNOŚĆ — „Do widze-
 nia, Charlie” od lat 14
 (USA) godz. 10, 12.30,
 15, 17.30, 20
WŁÓKNIARZ — „Praw-
 da przeciw praw-
 dzie” od lat 16 (USA)
 godz. 10, 12.30, 15,
 17.30, 20

SEANSE NOCNE
WOLNOŚĆ — „10 ma-
 lych Indian” (ang.) g.
 22.15
BALTYK — „Kobieta i
 mężczyzna” (franc.)
 godz. 22.15
MUZA — „Znałem ja
 dobrze” (wi.) g. 22.15
WŁÓKNIARZ — „Noe
 i jego syny” (USA) godz.
 22.15

ADRIA — „Być, albo
 nie być” od lat 16
 (USA) godz. 10, 12.30,
 15, 17.30, 20
CZAJKA — „Zosia” od
 lat 14 (radz.) godz.
 17, 19

ENERGETYK — „Winne-
 tou” II seria (jug.) od
 lat 11 godz. 17, 19
GDYNIA — „Naczelnik
 Czukotki” od lat 11
 (radz.) godz. 10, 12, 14,
 16, 18, 20
HALKA — „Fifi-Piórko”
 od lat 14 (franc.) g.
 15.45 „Jowita” od lat
 18 (pol.) godz. 17.45, 20
MAJA — „Doktor

Freud” od lat 16 (USA)
 godz. 15.30, 17.45, 20
ŁĄCZNOŚĆ — „Fanfan
 Tulipan” od lat 14
 (franc.) godz. 19
ŁDK — „Pollyanna” od
 lat 11 (ang.) godz. 14.30,
 17.15 „Mętna woda”
 (weg.) od lat 14, g. 20
MŁODA GWARDIA —
 „Kto zdobędzie pu-
 char” od lat 7 (ang.)
 godz. 10, 12, 14, 16, 18
 „Jak się masz Wero”
 od lat 16 (weg.) g. 20
MUZA — „Panie i pa-
 nowie” od lat 18 (wi-
 fr.) godz. 15.45, 18, 20.15

OKA — „Barwy walki”
 (pol.) od lat 14, godz.
 16 „Olbrym” (USA)
 od lat 14, godz. 18
POLESIE — „Janosik”
 (czeski) od lat 14, g.
 17, 19

POPULARNE — „Dzieci
 Don Kichota” (radz.)
 od lat 11 godz. 15 „Dar-
 ling” (ang.) od lat 18,
 godz. 17, 19.15
PRZEDWIOSNIE — „Zy-
 wot Mateusza” (pol.)
 od lat 16, godz. 16,
 18, 20
PIONIER — „Diabelska
 przepaść” od lat 18
 (czeski) godz. 16, 18, 20
POKOJ — „Książę i że-
 brak” od lat 11 (ang.)
 godz. 16 „Czarny dzień
 w Black Rock” od lat
 16 (USA) godz. 18, 20

REKORD — „Grobowiec
 Ligei” od lat 16 (ang.)
 g. 10, 12, 14, 16, 18, 20
ROMA — „Dziata Na-
 varony” od lat 14
 (ang.) godz. 10, 13
 16, 19
SOJUSZ — „Mocne ude-
 rzenie” od lat 14 (pol.)
 godz. 17, 19

STOKI — „Zamrożone
 błyskawice” od lat 16
 (NRD) g. 16, 19
STYLOWY — STUDYJNE
 „Sklep przy głównej”
 ulicy” od lat 16 (cze-
 ski) g. 14, 16.30. Film
 miesięca „Kobieta i
 mężczyzna” g. 19.15

STUDIO — „Złodziej
 brzoskwiń” od lat 18
 (bulg.) godz. 17.15, g.
 19.15 przed filmem pre-
 lekcja red. L. Buko-
 wieckiego
SWIT — „Grek Zorba”
 od lat 16 (USA-grecki)
 g. 10, 13, 16, 19
TATRY — Bajki: „Mor-
 ska przygoda”, „Lita-
 ka”, „b”, „Karnawał”,
 „Przygoda u Eskimo-
 sów”, „Wierny jam-
 niki” godz. 16, 17, „Mor-
 dera zostawia ślad”
 od lat 16 (pol.) godz.
 18, 20

DYZURY APTEK
 Cieszkowskiego 5, Plotr-
 kowska 127, Tuwima 59,
 Limanowskiego 37, Rgów-
 ska 147, Pl. Wolności 2,
 Zielona 28.

DYZURY SZPITALI
Ul. Curie-Skłodowskiej
 15 — przyjmuje rodzaje
 i chore ginekologiczne z
 dziedziny Górnica; ul.
 Sterlinga 13 — z rejonu
 poradni „K” — przy ul.
 Kopyńskiego 32 i No-
 wotki 60, ul. Przyrodni-
 cza 7-9 — z rejonu po-
 radni „K” przy ul. Piotr-
 kowskiej 107 i 269, ul.
 M. Fornalskiej 37 — z
 dziedziny Polesie, ul.
 Łagiewnicka 34-36 — z
 dziedziny Baluty i Wi-
 dzew.

Informacje o dyżurach
 szpitali innych specja-
 lności — tel. 03.
 Nocna pomoc lekar-
 ska, ul. Sienkiewicza 137,
 tel. 444-45 — zgłoszenia
 na wizyty domowe w
 godz. 19-5. Na miejscu
 przyjmowani są chorzy
 w godz. 16-7.

Nocna pomoc pielęgn-
 iarska, Al. Kościuszki
 48, tel. 324-09 — zgłosze-
 nia telefoniczne na za-
 biegi do domu w godz.
 19-4.

POŁROZCZNEGO boksera
 po championie sprze-
 dam. Kruca 18-2
POGOTOWIE telewizyjne
 Tybinkowski, Gdańska 56
SZAFĘ 3-drzwiową, ma-
 ły kuchenny kredens i
 stół kupię. Zawiszy 24,
 m. 5 50170 g

SPRZEDAM silnik „Sy-
 reny 103” po remoncie.
 Sasańek 70. Tel. 592-93,
 po godz. 15
SAMOCHOŁ małodraży-
 wy kupię. Tel. 582-60
 wewn. 140 (rano, wie-
 czorem) 50107 g

**„SKODE MB” i „Zasta-
 wę”** kupimy. Oferty
 „50173” Prasa, Piotrkow-
 ska 96

2 RAZY po 2 pokoje z
 kuchnią — komfort. (O-
 siedle Wl. Bytomskiej)
 zamienię na 4 pokoje z
 kuchnią — komfort. Oferty
 „50684” Prasa, Piotrkow-
 kowska 96

MIESZKANIE 3-izbowe,
 służbowe z dozorstwem
 w blokach, zamienię na
 mieszkanie kwaterek-
 we bez dozorstwa. Oferty
 „50168” Prasa, Piotrkow-
 kowska 96

NÓWOSC dla pań! Ma-
 nicure amerykańskim
 aparatem „Słoneczny
 Promień” wykonuje ma-
 nicurystka Marylka w
 prywatnym zakładzie fry-
 zerskim „Witold” Piotrkow-
 kowska 56, tel. 260-30

SUBREKLANCKI strój
 słubny artystycznie wy-
 konany — uszyje, wy-
 pociży F-ma „Roma”,
 Zachodnia 75 (dawniej
 Obr. Stalingradu 24) —
 Orieh 50033 g

BIURO Matrymonialne
 „SYRENKA”, Warszawa,
 Elektoralna 11 — poleca
 swoje usługi. Informa-
 cje 10 zł (załączkami)

UCZNIÓW zaniebanych
 w nauce i do matury
 przygotowuje magister.
 Nawrot 15-8, front III
 piętro 50733 g

FOTOGRAF lat 37 przy-
 mie pracę na pół etatu.
 Łódź, Siarczana 2/4 m.
 53 50089 g

POMOC domowa po-
 trzebna. Nowotki 94-27
ZNAM języki obce —
 przyjmę pracę. Oferty
 „50163” Prasa, Piotrkow-
 ska 96

OGRODNIK — samodziel-
 ny i młodszy ogrodnik
 zaraz potrzebny. Oferty
 5.000 Narutowicza 89 „50743” Prasa, Piotrkow-
 m. 4 50179 g ska 96

BANK POLSKA KASA OPIEKI
POLECA SWOIM KLIENTOM
samochody osobowe marki
„Fiat 125 P”
 PRODUKOWANE NA LICENCJI WŁOSKIEJ.
 OBSŁUGĘ GWARANCYJNĄ ZAPEWNIĄJĄ
 AUTORYZOWANE STACJE OBSŁUGI SAMOCHODÓW.
 SPRZEDAŻ ZA WALUTY OBCE, PRZEKAZANE
 Z ZAGRANICZY LUB WPLACONE W KRAJU.
 BLIŻSZYCH INFORMACJI UDZIELA I PRZYJMUJE
 ZAMÓWIENIA EKSPozytura BANKU PKO —
 ŁÓDŹ, ul. SIENKIEWICZA 21, tel. 346-44.

OBRONY PRAC DOKTORSKICH

Dziekan i Rada Wydziału Lekarskiego Wojsko-
 wej Akademii Medycznej podają do wiadomości,
 że w wtorek dnia 26 marca 1968 r. w salach po-
 siedzeń WAM — Łódź, plac 9 Maja, odbędzie się
 publiczna obrona prac doktorskich:
 Godz. 12, lek. med. Marii Induskiej pt.: „Gospo-
 darka żelazem u chorych z przewlekłą niedo-
 moga nerek”.
 Promotor: prof. dr med. Andrzej Himmel
 Recenzenci: prof. dr med. Włodzimierz Musiał
 prof. dr med. Józef Chojnowski

Godz. 12, lek. med. Zofii Polowiec pt.: „Patolo-
 gia trzustki szczurów w ostrej chorobie pro-
 pomiennej”.
 Promotor: prof. dr med. Zygmunt Ruszczyński
 Recenzenci: prof. dr med. Maria Kobuszewska-
 raryna,
 doc. dr med. Edward Waniewski

Godz. 12.45, lek. med. Witolda Gacy pt.: „Wpływ
 zespołu wybranych czynników halotanu i jego
 przenośników: tlenu i powietrza oraz transportu
 na przebieg choroby pomiennej u świnek mors-
 kich (na podstawie badań enzymatycznych)”
 Promotor: prof. dr med. Stanisław Pokrzywnicki
 Recenzenci: doc. dr med. Tadeusz Orłowski
 doc. dr med. Marek Kański

Godz. 13.30, lek. med. Hanny Barańskiej-Pawlo-
 wskiej pt.: „Wpływ hiperkalciemii na wydzielanie
 żółdki i jej znaczenie w chorobie wrzodowej”
 Promotor: prof. dr med. Dymitr Aleksandrow
 Recenzenci: prof. dr med. Zofia Lejbach
 prof. dr med. Józef Chojnowski

Godz. 13.30, lek. med. Jana Niedworoka pt.: „Ba-
 dania nad wpływem warunków i środowiska kon-
 serwującego na tolerancję immunologiczną po
 przeszczepieniu szpiku kostnego i skóry”
 Promotor: doc. dr med. Ryszard Fideleki
 Recenzenci: prof. dr med. Kazimierz Stroczyński
 prof. dr med. Bernard Zabłocki

Godz. 14.15, lek. med. Henryka Woźniaka pt.:
 „Analiza kliniczna drgawek u dzieci”
 Promotor: prof. dr med. Kazimierz Stroczyński
 Recenzenci: prof. dr med. Zofia Lejbach
 doc. dr med. Stanisław Nowak

Z rozprawami doktorskimi i opiniami recenzen-
 tów można zapoznać się w Głównej Bibliotece
 Wojskowo-Lekarskiej w Łodzi, ul. Żeligowskiego
 7/8. Wstęp na rozprawę wolny. 1960-k

Dla mnie... „Kobrrra”

Nie wiadomo, czy reżyserzy
 czwartkowego widowiska —
 Czesław Szpakowicz i Edward
 Paszkowska — usiłowali
 uraczyć nas „Kobrrra” z „przy-
 mrużeniem oka”, czy też już
 w próbach rzecz cała wy-
 mknęła im się z rąk. Dość,
 że powstało widowisko z po-
 granicą ponurej groteski, i
 to m. in. na skutek tego, że
 już w prologu autor usmie-
 cił jedyną autentyczną po-
 stać kreowaną z powodze-
 niem przez Augusta Kowal-
 czyka.

Nietrafna obsada, to już
 mniejsze zło. Ale nieznośne
 mizdrzenie się aktorów do
 siebie nawzajem i do pu-
 bliczności, było nie do znie-
 sienia.

Na pytanie postawione w
 tytule: „Kto zabił śmierć?” —
 jest więc tylko jedna odpo-
 wiedź: banal. Kara należy
 się nie temu, kto wymyślił
 ustrome pensjonaty zamiesz-
 kate przez wąskie grono o-
 sób z lepszego towarzystwa,
 których na pozór nie łączy,
 ale kara winna spotkać
 tego, kto decyduje się eks-
 ploatawać ten schemat po-
 raz stuletni. W sumie
 — dla mnie... „Kobrrra”!
 J. POTĘGA

PRACOWNICY POSZUKIWANI

INŻYNIERA lub technika mechanika na stanowi-
 sko kierownika zakładu mechaniczno-kotłarskiego,
 inżynierów lub techników mechanicznych lub Instal-
 acji sanitarnych, wod.-kan., na stanowiska kie-
 rowników robót, pracowników z wykształceniem
 średnim na stanowiska: technika normowania
 pracy, inspektora d/s szkolenia zawodowego oraz
 kierownika wydziału instalacji Przemysłowych „In-
 stal” w Łodzi, Brukowa 20. Warunki pracy i pla-
 cy od omówienia. 1078-k

FREZERÓW, tokarzy i ślusarzy remontowych za-
 trudnią natychmiast Łódzkie Zakłady Remontowe
 Maszyn Poligraficznych, Łódź, Narutowicza 34.
 Zgłoszenia przyjmuje dział kadr codziennie w
 godz. 7-15. 1971-k

Książki czekają...

„PUSTE OCZY”

Trzy opowiadania Jerzego
 Putramenta zawarte w
 tomie „Puste oczy”
 związane są treściowo —
 w ten czy inny sposób — z
 minioną wojną. Nie można się
 jednak dziwić tej tematycznej
 fascynacji u pisarza, który nie
 był biernym tylko świadkiem
 wydarzeń wojennych i nie
 przyglądał się im z ubo-
 cą.

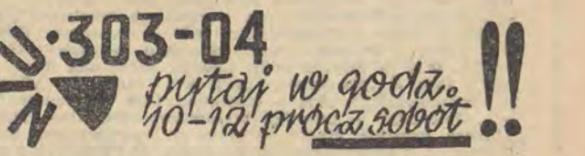
Pierwsze, tytułowe opowiada-
 nie jest opartym częściowo na
 autentycznych dokumentach
 portretem psychologicznym Hi-
 llera, prawdziwym wizerunkiem
 megalomana, kabołyna
 — po prostu głupca, otoczonego
 kadzidłanym dymem szlache-
 czych pochlebstw swoich pala-
 dynów.

Ten to „geniusz” Trzeciej
 Rzeszy, jadąc na wschód do
 swej kwatery głównej, w chwili
 rozpoczęcia historycznej ofen-
 sywy radzieckiej pod Staling-
 radem, twierdzi z niezachwia-
 na pewnością, ale wbrew oczy-
 wistości i ku zdumieniu szta-
 bowców, że „Niemcy nigdy
 nie były tak bliskie zwycię-
 stwa jak obecnie”. Widzieli-
 śmy, jak to było naprawdę.

Drugie opowiadanie — „Po-
 czątki Boidyna” — to bardzo
 interesująca historia wojsko-
 wej kariery partyzanckiego ge-
 nerała, opowiedziana pod ko-
 niec wojny przez biesiadnika
 stoła przez tytułowego bohatera.
 Trzecia pozycja zbioru —

„Ultima Thule” — to epizod
 z historii „nieprzejednanych”,
 którzy pozornie tylko akcep-
 tując polską rzeczywistość po
 wojenną, próbowali montować
 podziemne organizacje terro-
 rystyczne w celu obalenia nowe-
 go ustroju.

Styl wszystkich trzech opo-
 wiazań — jak zwykle u Pu-
 tramenta — żywy, dynamiczny,
 zaś akcja toczy się gładko i
 konsekwentnie.
 *) „Wydawnictwo Poznań-
 skie”, str. 112, cena 10 zł.



NADPLACONY PODATEK

R. L.: Od 8 miesięcy płacę
 zasadzone mi alimenty. Czy
 mimo to powinienem nadal
 płacić zwiększony o 20 proc.
 podatek od wynagrodzeń, bo
 jestem kawalerem?

RED.: Pracownik płacący ali-
 menty bez względu na stan
 cywilny uiszcza podatek od
 wynagrodzeń bez 20-proc.
 zwolnień. Ponieważ przepisy
 przewidują zwrot nadpłaconego
 podatku nawet za rok wstecz,
 może Pan wystąpić z odpo-
 wiedzianym wnioskiem do swego
 zakładu.

CO ROBIĆ Z ZABŁAKANYM PSEM?

CZYTELNIK: Przybliżał się
 do mnie dobrze utrzymany
 pies. Co powinienem z nim
 zrobić, aby nie narazić się
 na zarzut przewłaszczenia? Czy
 za okres opieki należy mi się
 zwrot kosztów utrzymania?

RED.: Jak informuje nas
 Tow. Opieki nad Zwierzętami,
 osoba, która zaopiekuje się
 przybłąkanym psem jest zob-

wiązana w przeciągu 14 dni
 zawiadomić o tym schronisko
 dla zwierząt przy ul. Siennej
 9/11 lub dać ogłoszenie do
 prasy. Za okres opieki znalaz-
 ca może domagać się rekomp-
 ensaty, której wysokość stro-
 ny powinny uzgodnić ze sobą.

8-LETNIA PRZERWA

CZYTELNIK: Przepracowałem
 już 40 lat. Mam ukończone 57
 lat. Czy przerywając pracę w
 br. mogę za 8 lat wystąpić o
 przyznanie mi emerytury, czy
 też nowe przepisy nie przewi-
 dują tak długiej przerwy mi-
 dzy osiągnięciem wieku eme-
 rytalnego, a ustaniem zatrud-
 nienia?

RED.: Nowe przepisy nie
 zmieniły warunków przyzna-
 nia emerytury. Toteż w dalszym
 ciągu pracownik, który legi-
 tymuje się 35-letnim stażem
 może otrzymać rentę i wtedy
 gdy przerywa pracę — wcze-
 śniej niż 5 lat przed osiągnię-
 ciem wieku emerytalnego.

1 PROC. ZA 1 ROK

EMERYTKA: Mam 62 lata
 i w br. po przepracowaniu 22
 lat przechodzę na emeryturę.
 Czy otrzymam dodatek za po-
 nad 20 lat pracy w Polsce Lu-
 dowej?

RED.: W myśl 22 art. nowej
 ustawy „emerytura wzrasta o
 1 proc. podstawy jej wymiaru
 za każdy pełny rok ponad 20
 lat okresowy zatrudnienia w
 Polsce Ludowej do osiągnięcia
 wieku: 65 lat przez mężczyznę,
 a 60 lat przez kobietę, nie wię-
 cej jednak niż za 10 lat”.

Ponieważ Pani nie spełnia
 warunków przewidzianych w
 tym artykule, dodatek nie bę-
 dzie jej przysługiwał. Chociaż
 bowiem przepracowała Pani 2
 lata ponad przewidziane 20,
 ale nastąpiło to już po ukoń-
 czeniu 60 lat.

RENTA WYRÓWNAWCZA

G. N.: Czy nowe przepisy
 przewidują w dalszym ciągu
 możliwość przyznania renty
 wyrównawczej pracującemu
 renciście?

RED.: Tak. Jednośne przepi-
 sy mówią, że osobie uprawno-
 nej do renty inwalidzkiej z
 tytułu inwalidztwa powstałego
 z innych przyczyn niż wypa-
 dek w zatrudnieniu lub choro-
 ba zawodowa, zaliczonej do
 III lub II grupy inwalidów,
 wymierza się inwalidzką rentę
 wyrównawczą, jeżeli: wyko-
 nuje ona zatrudnienie z
 przeciętnym miesięcznym za-
 robkiem niższym niż 75 proc.
 podstawy wymiaru renty in-
 walidzkiej oraz nie przekroczy-
 la ona wieku emerytalne-
 go.

WZAJEMNE POROZUMIENIE

Z. R.: Chcę przenieść się do
 innego zakładu. Wystąpiłam
 więc o rozwiązanie ze mną
 umowy na mocy wzajemnego
 porozumienia stron, ale mój
 pracodawca nie wyraził na to
 zgody. A przecież jeśli nie
 odejdę od razu, to stracę oka-
 żę do uzyskania lepiej płat-
 nej pracy.

RED.: Zarówno pracodawca
 jak i pracownik mogą jedno-
 stronnie wypowiedzieć umowę,
 ale z zachowaniem ustalonego
 terminu. Rozwiązanie umowy
 bez zachowania terminu wypo-
 wiedzenia wymaga jednak zgo-
 dy obu stron.

Dziś premiera „Bereziaków”



Dziś — w sobotę — w Tea-
 trze Powszechnym uroczysta
 prapremiera repertażu-aktatu
 scenicznego pt. „Bereziaki”
 wg scenariusza K. Obidniaka
 w opracowaniu dramaturgicz-
 nym R. Sykały.
 Sztuka opowiada o postacie
 komunistów polskich zamknię-

tych w Berezie Kartuskiej
 przez rząd sanacyjny. Reżyse-
 rami R. Sykały, scenografią M.
 Stańczaka.
 W interesującym spektaklu
 tym bierze udział cały zespół
 męski Teatru Powszechnego.
 M.

Niedzielne spacery

W niedzielę odbędzie się
 kolejna wycieczka z cyklu
 „Pałace ziemi obiecanej”.
 Uczestnicy zwiedzą dawny pa-
 łac Richierów przy ul. Wor-
 cella, w którym mieści się
 obecnie Wydział Budow-
 nictwa Lądowego Politechni-
 ki Łódzkiej. Trasa spaceru:

ul. Czerwoną — Wólcząską
 — Świerczewskiego — Gdań-
 ską — Worcella, Zbiórka —
 o godz. 10 u zbiegu ulic Piotr-
 kowskiej i Czerwonej.
 Wycieczka piesza na trasie:
 Stryków — Ługi — Dobie-
 szyn — Grabina — Nowosol-
 na, długości 12 km. Po dro-
 dze zwiedzanie zabytków
 arch

TYDZIEŃ W TV

17.30 — PKF. 17.40 — Telekram. 17.50 — Wszelchnia TV: „Malarstwo weneckie od Belliniego do Tiepola” cz. I. 18.20 — „Wiosenna etiuda” — film prod. radz. 18.35 — ŁWD. 18.50 — „Sylwetki X Muzy” — Czesław Wołłejko. 19.20 — Dobranoc. 19.30 — Dziennik. 20.05 — Film z serii: „Sherlock Holmes”. 20.55 — „Światowid”. 21.25 — „Pieśni walczacej Grecji” — program poetycko-muzyczny. 22.10 — Dziennik. 22.25 — Program na jutro. 22.30 — Matematyka I rok (powt.).

CZWARTEK — 21 BM.

9.55 — Historia dla klas VIII: „Tragiczny wrzesień”. 10.25 — Przerwa. 11.55 — Język polski dla klas XI: „Tuwim — Broniewski — Majakowski”. 12.30 — Przerwa. 15.40 — Program dnia. 15.45 — Geometria wykresna I rok. 16.25 — Wytrzymałość materiałów II rok. 16.55 — Dziennik. 17.00 — „Ekran z bratkiem”. 18.05 — ŁWD. 18.20 — „Jazz w Filharmonii”. 18.50 — „Przeprowadzka” — rep. TV. 19.20 — Dobranoc. 19.30 — Dziennik. 20.05 — „Pod znakiem jakości”. 20.40 — „Morderca ukrywa twarz” — film fab. prod. czech. 22.10 — „Prawdy Polaków” — rep. film. 22.40 — Dziennik. 22.55 — Program na jutro. 23.00 — Geometria wykresna I rok (powt.). 23.35 — Wytrzymałość materiałów II rok (powt.).

PIĄTEK — 22 BM.

9.55 — Dla klas licealnych: mag. aktualności „Panorama”. 10.30 — „O czymś innym” — film fab. prod. czech. 11.55 — Wychowanie plastyczne dla klas V: „Sztuka na co dzień”. 12.25 — Przerwa. 15.35 — Program dnia. 15.40 — Fizyka I rok. 16.50 — Dziennik. 17.00 — „Śpiewa Gordella” — występ zesp. wokalnego — gruzińskie pieśni ludowe. 17.30 — „Miś z okienka”. 17.45 — „Klub dobrych gospodarzy”. 18.15 — ŁWD. 18.30 — Magazyn medyczny. 19.00 — „Śpiewa Bolesław Mierzejewski”. 19.15 — Dobranoc. 19.30 — Dziennik. 20.05 — „Poligon”. 20.35 — Teatr TV: „Czerwona i czarna”. H. Stendhala. Wykonawcy: M. Malek, P. Raksa, W. Chwiłkowska, M. Szonert, L. Niemczyk, J. Kubicki, B. Sobiesiak, L. Wiernek, R. Sobolewski, A. Żukowski, M. Nowicki, J. Mazanek, A. Fogiel, T. Sabara, Z. Gaiger, B. Bukowski, M. Szargan, T. Trygubowicz, S. Matczak, B. Sochnacki, Z. Malawski, Z. Józefowicz, F. Trześciak, Z. Zintel, W. Piłarski i E. Kamiński. 22.20 — „Pejzaże”. 22.40 — Dziennik. 22.55 — Program na jutro. 23.00 — Fizyka I rok (powt.).

SOBOTA — 23 BM.

9.30 — „Późne popołudnie” — film fab. prod. pol. 10.55 — Geografia dla klas V: „Na plantacji”. 11.25 — Przerwa. 15.50 — Program dnia. 15.55 — Kurs rolniczy: „Nawożenie popołonów”. 16.30 — ŁWD. 16.45 — Teleklama. 16.55 — Dziennik. 17.00 — „Kto na traktorze jedzie i orze” — turniej szkół zawodowych. 18.05 — „Spotkanie z przyrodą”. 18.30 — „Tele-Echo”. 19.20 — Dobranoc. 19.30 — Monitor. 20.10 — „Granica” — dokum. film TV prod. pol. 21.05 — „Tele-Mocca” — piosenki i tańce Bratysławy — program rozrywkowy. 22.00 — Dziennik. 22.15 — Wiadomości sportowe. 22.25 — „Późne popołudnie” — film fab. prod. pol. 23.45 — Program na jutro.

NIEDZIELA — 24 BM.

9.10 — Program dnia. 9.15 — Kurs rolniczy: „Nawożenie popolonów”. 9.50 — „Przypominamy, radzimy”. 10.05 — „Nieszczęście spadło na miasto” — film prod. radz. 11.15 — PKF. 11.25 — „Kazimierz Siemionowicz” — film ikonograficzny prod. pol. 11.40 — Dziennik. 12.05 — „Młodość Tomasa Edisona” — film fab. prod. am. 13.20 — „Mydlane bańki” — estrada poetycka. 14.05 — Film z serii: „Uciekinier”. 14.35 — „Przemiany”. 15.05 — „Kamera 68”. 15.15 — „Wielka gra” — teleturniej. 16.15 — „Telewizja” — progr. S. Grodzieńskiej. 17.05 — „Ludzie i zdarzenia”. 17.20 — Estrada Literacka: „Witeź w tygrysiej skórze” S. Rustaweli. 18.10 — Felieton literacki. 18.25 — „Spotkanie z cieniem” — Mieczysław Karłowicz. 19.20 — Dobranoc. 19.30 — Dziennik. 20.00 — Niedzielny program rozrywkowy (Sofia). 21.00 — „Przyjaćielki” — film fab. prod. wł. 22.40 — „Niedziela sportowa”. 23.00 — Program na jutro.

SOBOTA — 16 BM.

10.00 — „Opowieści z pociągów” — film fab. prod. weg. 11.20 — Przerwa. 11.55 — Geografia dla klas VI: „Lubelszczyzna”. 12.25 — Przerwa. 15.40 — Program dnia. 15.45 — Kurs rolniczy: „Pogłówne nawożenie zbóż ozimych”. 16.20 — „Cwiczenia śródlekcyjne w warsztatach szkolnych”. 16.30 — ŁWD. 16.50 — Teleklama. 16.55 — Dziennik. 17.05 — Dla młodych widzów: „Konkurs pięciu milionów” (Interwizja). 18.05 — Film z serii: „Świat, który nie może zginąć”. 18.30 — „Warszawa, ja i ty”. 19.00 — „Gawęda o współczesności”. 19.20 — Dobranoc. 19.30 — Monitor. 20.10 — „Almanach” — przegląd artystyczno-kulturalny. 20.40 — „Proszę dzwonić 253-40” — program rozrywkowy. Udział wezmą: I. Cembrzyńska, J. Połomski, M. Wojnicki i inni. Program prowadzi J. Budzyński. 21.25 — Dziennik. 21.40 — Wiadomości sportowe. 21.50 — „Byłam szczęśliwa” — film fab. prod. szwedz. 23.35 — Program na jutro.

NIEDZIELA — 17 BM.

9.40 — Program dnia. 9.45 — „Pogłówne nawożenie zbóż ozimych”. 10.20 — „Przypominamy, radzimy”. 10.35 — „Piękny, mroźny dzień” — film prod. pol. 10.50 — PKF. 11.00 — „Zielona karetka” — film fab. prod. radz. 12.35 — Dziennik. 12.45 — „Prom” — koncert symf. 13.30 — „W starym kinie”. 14.30 — Film z serii: „Uciekinier”. 15.00 — „Krakowski Teatr Baśni” — „O wiośnie i młynarzu Sylwestrze”. 15.50 — „Przemiany”. 16.20 — „Ludzie i zdarzenia”. 16.40 — Teatr Komedii Współczesnej: „Próba generalna”. A. Mularczyka. 17.40 — „Reportaż spod piramid” cz. II z cyklu: „Piórkiem i węglem”. 18.00 — „Spotkanie z pisarzem” — Teodor Parnicki. 18.25 — „Przedstawiamy” (piosenki z Holandii). 19.20 — Dobranoc. 19.30 — Dziennik. 20.05 — „Trzej złodzieje” — film fab. prod. franc. 21.45 — „Niedziela sportowa”. 22.05 — Program na jutro.

PONIEDZIAŁEK — 18 BM.

15.40 — Program dnia. 15.45 — Elektrotechnika II rok. 16.55 — Dziennik. 17.00 — Kino „Ptyś”. 17.20 — Dla młodych widzów: „Zrób to sam”. 17.35 — „Na zdrowie”. 17.55 — ŁWD. 18.10 — „Eureka”. 18.40 — Reklama. 18.45 — „Próby” — miesięcznik konsumenta. 19.10 — „Radar”. 19.20 — Dobranoc. 19.30 — Dziennik. 20.05 — Teatr TV: „Przeszło, nie minęło” R. Bratnego. Ok. 21.15 — „Kino krótkich filmów”. 21.45 — „Odra i Dunaj” — program ekonomiczny. 22.10 — Dziennik. 22.25 — Program na jutro. 22.30 — Elektrotechnika II rok — powtórzenie.

WTOREK — 19 BM.

10.00 — Dla klas III: „Płynięcie rzeka”. 10.20 — „Głoszący na miłość” — film fab. prod. jug. 11.55 — Język polski dla klas XI: „Ballada cieleska”. St. Grochowiaka. 12.30 — Przystosowanie rolnicze: „Żywnienie cieląt”. 13.05 — Przerwa. 15.05 — Program dnia. 15.10 — Przystosowanie rolnicze — powt. 15.45 — Fizyka II rok. 16.55 — Dziennik. 17.00 — Dla młodych widzów: „Fizyka na płatkę”. 17.30 — „Nie tylko dla pań”. 17.50 — „Soczi” — film prod. radz. 18.05 — ŁWD. 18.20 — „Po zściele”. 19.00 — „Z kamerą przy stole” — film Tele-AR. 19.20 — Dobranoc. 19.30 — Dziennik. 20.05 — „Na tropie blagi” — teleturniej. 20.35 — „Głoszący na miłość” — film fab. prod. jug. 22.00 — Dziennik. 22.15 — Program na jutro. 22.20 — Fizyka II rok.

ŚRODA — 20 BM.

10.00 — Film z serii: „Sherlock Holmes”. 10.50 — Przerwa. 11.55 — Fizyka dla klas VIII: „Prądnicą i silnik”. 12.25 — Przerwa. 15.40 — Program dnia. 15.45 — Matematyka I rok. 16.55 — Dziennik. 17.00 — Dla dzieci: „Ojej, mysz!”.

Tranzyt 8 krajów obsługują polskie porty

Co szósta tona towarów przez chodzący przez nasze porty morskie przypada na ładunki tranzytowe, które następnie drogą lądową oraz rzekami i kanałami wędrują do Czechosłowacji, Węgier, NRD, Austrii, Rumunii, Bułgarii, ZSRR i Jugosławii lub stamtąd przychodzą.

W ub. roku w Szczecinie, Gdyni i Gdańsku przeładowano prawie 4,5 mln ton towarów tranzytowych, tj. więcej niż w latach poprzednich. W tym roku planowany jest dalszy wzrost tranzytu. Naszym najpoważniejszym partnerem w morskim tranzycie jest Czechosłowacja, która przeprowadza przez polskie porty ponad 3 mln ton towarów. Następne miejsca zajmują Węgry i NRD. W ub. r. nowo pozyskanym klientem stała się Jugosławia, dla której najkrótsza i najtańsza droga transportowa do Skandynawii wiedzie właśnie przez Polskę.

W ostatnich latach nastąpiła korzystna zmiana struktury tranzytu — rośnie udział pra cochlonej drobicy, która już obecnie stanowi najpoważniejszą grupę towarową — przed rudą i innymi surowcami. W związku z tym coraz większej wagi nabierają porty wschodniego wybrzeża, chociaż Szczecin w dalszym ciągu zachowuje prymat obsługi — jąc prawie 2/3 tranzytu.



Zachmurzenie duże, opady śniegu lub deszczu ze śniegiem. Temperatura ok. +5 stopni C. Wiatry umiarkowane. W ciągu dnia dość bez. Jutro temperatura bez większych zmian. Słońce zajdzie dziś o godz. 17.47, a wzejdzie jutro o godz. 5.53.

Imieniny obchodzą Izabela i Hilary. (reg)

Dnia 14 marca 1968 r. zmarła, przeżywszy lat 75

S. i P.

Zofia

Podstawczyńska

Wyprowadzenie drogiego zwłok nastąpi dnia 17 marca br. o godz. 14 z kaplicy cmentarza na Mani, o czym zawiadamia

RODZINA

Podziękowanie

Wszystkim, którzy okazali współczucie i wzięli udział w pogrzebie

PROF. DR

Eugeniusza Michalskiego

tą drogą składa serdeczne podziękowanie

RODZINA

Dnia 14 marca 1968 r. zmarła po krótkich i ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 65 najukochańsza Mama

S. i P.

Agnieszka Królikowska

Pogrzeb odbędzie się dnia 17 marca br. o godz. 15 z domu przy ul. Bukowej 12 do kościoła Najśw. Serca Jezusowego gdzie będzie odprawiona msza św. po czym kondukt pogrzebowy wyruszy na cmentarz św. Rocha na Radogoszczu. W nieutulonym żalu pozostaje

CÓRKA z RODZINĄ

Dnia 14 marca 1968 r. zmarła po ciężkich cierpieniach najukochańszy Mąż, Ojciec i Dziadziuś, przeżywszy lat 64

S. i P.

Stanisław Pięta

dlugoletni pracownik MPK Msza św. żałobna odprawiona zostanie dnia 17 marca br. o godz. 14 w kaplicy cmentarza na Dolach, po czym nastąpi wyprowadzenie zwłok do grobu. O smutnych tych obrzędach zawiadamiają pogrzebi w głębokim żalu

ZONA, SYN, SYNOWA i WNUKI

Podziękowanie

Wszystkim, którzy okazali tyle serca i pomocy w czasie choroby mego Męża i naszego Tatusia oraz wzięli udział w pogrzebie

Stanisława Pachnickiego

a w szczególności: Dyrekcji, Podst. Organ. Part., Radzie Zakładowej, Radzie Robotniczej, Koleżankom i Kolegom oraz Jerzemu Nowakowskiemu serdeczne podziękowanie

ZONA i DZIECI

Koń TADEUSZOWI ŚRODZIE, głównemu księgowemu i członkowi zarządu — z powodu śmierci

MATKI

wyrazy głębokiego współczucia składają:

RADA, ZARZĄD, KOLEŻANKI i KOLEŻY ZE SP-NI PP ART. „STO-LART”

Pogrzeb odbędzie się 16 marca br. o godz. 15.30 na cmentarzu na Zarzewie.

PROGRAM I

8.00 Wład. 8.15 Melodie rozrywkowe. 8.45 Koncert zyczeń. 9.00 „Uczmy się śpiewać”. 9.20 Z twórczości kompozytorów słowiańskich. 10.00 „Lalka” odc. 10.20 Rosyjskie i radzieckie melodie. 10.50 „Lekarz przypomina”. 11.00 „Jeden za wszystkich” — słuch. 11.30 Gra zespołu St. Maciejewskiego. 11.49 „Rodzice a dziecko”. 12.05 Wład. 12.10 „Koncert z polonemem”. 12.45 Rolniczy kwadrans. 13.00 „Niebezpieczny zakręt” — słuchowisko. 13.25 (L) Koncert orkiestry mandolinistów. 13.40 „Wiecej, lepiej, taniej”. 14.00 „Czy znasz te książki?”. 14.30 Utwory Debussy'ego i Ravela. 15.00 Wiadomości. 15.05 „Sportowy wieści cy na start”. 15.20 Wiązanka me-

RADIO

PROGRAM II

10.15 „Preludium h-moll” — słuch. 10.55 „Rytmy młodych z KDL-IV”. 16.35 „Inaczej niż co dzień”. 16.50 „Niespodzianka z melodią”. 17.00 „Mój program na antenie”. 17.25 „Kolorowy mikrofon”. 17.55 Wład. 18.00 Koncert pt. „Muzyka na parkiecie”. 18.40 Muz. i akt. 19.05 „Piosenki z polnta”. 19.20 Publicystyka miedzynarodowa. 19.30 Wędrowki muzyczne po kraju. 20.00 Dzieńnik. 20.26 Kronika sportowa. 20.40 „Podwieczorek przy mikrofonie”. 22.10 Melodie taneczne. 22.40 Gra Poznańska 15-ka Radiowa. 23.00 II wydanie dziennika. 23.10 Wład. sport. 23.35 Muzyka taneczna. 24.00 Wład.

15.30 „Amatorskie zespoły przed mikrofonem”. 15.45 Uniwersytet Radiowy. 16.00 Wład. 16.07 Koncert popularny. 16.46 (L) „Akt. Łódzkie”. 17.00 (L) „Okolicie kultury”. — fel. 17.10 (L) Mozaika muzyczna. 18.00 (L) „Reportaż na zamknięciu”. 18.30 Felieton M. Jorła. 18.45 Kurs jez. ang. 19.00 Wład. 19.07 Spotkanie z zespołem The Rolling Stones. 19.30 „Matysiakowie”. 20.00 Gra zespół J. Miliana. 20.20 „Sprostowanie” — fragm. prozy. 20.25 Soliści Teatru Wielkiego w Warszawie. 21.00 Z kraju i ze świata. 21.27 Wład. sport. 21.31 Recital tygodnia. 22.02 Chwila poezji. 22.06 Melodie rozrywkowe. 22.15 Radiokabaret Trzy po Trzy. 23.15 Koncert wieczorny. 23.15 „Z kart muzycznego albumu”. 23.30 Wład.



E.S. GARDNER nieznajoma DZIEWCZYNA

— Daję słowo honoru, mr. Mason, że to ja strzelałam. Natomiast Minerwa usiłowała wziąć na siebie winę... i powiem panu, w jaki sposób będzie pan mógł udowodnić to na rozprawie, w której niewątpliwie weźmie pan udział. Obawiam się, że mimo okrzyku: „To nie jest napad”, i mimo ślepych naboł w rewolwerze, mogłabym odpowiedzieć na chęć sterroryzowania obsługi kiosku i usiłowanie zdobycia w ten sposób pieniędzy. Niemniej jednak, to ja wyszedłam awanturę, krzycząc na całe gardło: „To nie jest napad!”. Rozumiem, że większość nacownych świadków słyszała to, co w takim wypadku, według ogólnego mniemania, powinno się usłyszeć i kwestionując wypowiedź potrażającej bronią osoby, która twierdzi, że wołała: „To nie jest napad!”.

I gdyby pan kiedykolwiek chciał wziąć ich w krzywy ogień i zapytał, czy faktycznie kobieta krzyknęła: „To jest napad”, to założyłabym się z panem, że potwierdziliby, iż słyszeły słowa: „To jest napad”. Lecz pewnego dnia ktoś powie wreszcie prawdę i pozostaje osoby to potwierdzą.

— Co pani chce, żebym teraz uczynił?
— Chcę, żeby pan zabezpieczył moje interesy. Chciałabym wiedzieć, co się wydarzyło szóstego września wieczorem, gdyż to właśnie jest przyczyną wszystkich moich kłopotów.
— Czy nie przysporzy pani przykrości, jeżeli poproszę panią o ponowne okazanie mi prawa jazdy?
— Na pewno nie przysporzy mi przykrości. Otworzyła torebkę, wyjęła prawo jazdy i podała Masonowi.
Mason sprawdził prawo jazdy i następnie rzekł:
— Niech mi pani pokaże swój kciuk. Chcę porównać.
— Jezus Maria, ale pan jest podejrzliwy! Jestem adwokatem — oświadczył Mason.
— Nie cierpię ludzi, którzy chcą nabicić mnie w butelkę.
Wyciągnęła przed siebie kciuk.
— Wiem, że pani niechętnie odnosi się do odcisków palców, dlatego więc sprawdzę tylko kciuk.
Wyjął szkło powiększające z biurka, uważnie przyjrzał się kciukowi i odciskowi na prawie jazdy.
— Zadowolony pan? — spytała.
Mason potwierdził skinieniem głowy.
— Teraz pokażę panu bliźnię.
— To nie będzie potrzebne. Jestem przekonany, że jest wszystko w porządku.
— To bardzo dobrze. Czy pan teraz będzie chciał dowiedzieć się, co zamierza? Inaczej mówiąc, w jakiego rodzaju kabałę jestem wplątana?
Mason skinął głową.
— Chwileczkę... Muszę przekazać panu trochę forsy. Nie mam jej zbyt dużo, ale...

— Pozostawmy to na razie — rzekł Mason. — Przyjrzyj się sprawie bliżej i skontaktuj się z panią.
— Jestem... jestem bardzo zaniepokojona...
— Nie sądzę, by musiała się pani niepokoić.
— Ależ ja prowadzę walkę z kimś, kto posiada ogromną masę pieniędzy. Ten ktoś jest bezwzględny i niesłychanie przebiegły, mr. Mason. Obawiam się, że nawet przy pańskiej pomocy, oba... obawiam się, że oni mogą mi coś zrobić.
— Niech pani zadzwoni teraz pod ten numer, który nie jest umieszczony w spisie telefonów i zapyta, jakie będą pani obowiązki w dniu jutrzejszym.
Mason spostrzegł utkwiony w niego wzrok Della Street.
— Może pani zadzwonić z tego telefonu — rzekł zwracając się do swej klientki. — Chcę usłyszeć, co ten ktoś będzie mówił.
Zawahała się na moment.
— Czy stoi coś na przeszkodzie? — spytał Mason.
— Nie widzę powodów, dla których miałabym dzwonić później.
— A więc spróbujemy zadzwonić teraz — oświadczył Mason. — Zobaczymy, czy ktoś odpowie na nasze pytanie. Miss Street połączy panią z miastem, a pani następnie nakreśli numer.
Della Street uśmiechnęła się, ujęła słuchawkę telefonu, nacisnęła guziczek i po chwili, gdy błysnęło światelko, podała słuchawkę Dorrie Ambler.
— A teraz — rzekł Mason — proszę nakreślić numer.

Dorrie usiadła przy biurku Della Street i zaczęła nakreślać numer. Gdy skończyła, Mason przyłożył do ucha drugą słuchawkę i zaczął słuchać.
— Tak? Halo! — odezwał się męski głos.
— Kto przy telefonie? — spytała Dorrie Ambler.
— A kto mówi?
Dorrie Ambler podała swój numer telefonu.
— W porządku. Czego pani chce?
— Mówi miss Ambler... Dorrie. Chciałam dowiedzieć się, jakie są zadania dla mnie na jutro.
— Jutro — odezwał się męski głos — możesz po prostu odpoczywać. Nic nie rób. Nie przemęczaj się. Idź do pięknego sklepu. Baw się wesoło.
— Mam nic nie robić?
— Nic.
— A co z moją pensją?
— Nie zmieni się — oświadczył mężczyzna i powiesił słuchawkę.
Dorrie Ambler spojrzała na Masona, jak gdyby oczekując na instrukcję i wolno położyła słuchawkę na widełki.
— Doskonale — powiedział Mason wesoło, spoglądając na zegarek. — Musimy zamknąć biuro i pójść do domu, miss Ambler i radziłabym pani uczynić to samo.
— Przypuścimy, że coś może się zdarzyć... może sprawa przyjąć jakiś nowy obrót. Gdzie będą mogła pana znaleźć?

Redaguje kolegium. Redakcja (i wydawnictwo) — Łódź, Piotrkowska 96. Adres pocztowy: „DL”. Łódź 1, skrytka nr 89. Telefony: centrala 293-00 łączy ze wszystkimi działami. Redaktor naczelny 325-64. Z-ca redaktora naczelnego 307-26. Sekretarz odpowiedzialny 204-75. II sekretarz 303-04. Działy: miejski 228-32 i 337-47, sportowy 208-95 społeczno-ekonomiczny 223-03, 228-32, wojewódzki 343-80 i 341-10, listów i interwencji 343-80 (rękopisy należy zamawiać w redakcji nie zwraca). kulturalny i „Panorama ma” 378-97 i 223-05, fotoreporterski 378-97. Redakcja nocna 279-76. Dział ogłoszeń 311-50. (Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada). Wydaje Łódzkie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Kolportaż: Przeds. Upowsz. Prasy i Książki „Ruch”. Na II kwartał 1968 r. można zaprenumerować „DL”, przysyłając najpóźniej do 10 marca 39 zł na blankiecie PKO (w każdym urzędzie pocztowym — na odwrócie blankietu należy napisać na jaki okres zamawia się prenumeratę „DL”) na adres: „Ruch”, Łódź, Kopernika 53, konto PKO Łódź 7-6-579. Zaprenumerować „Dziennik” można ewentualnie również w listonoszy i w urzędach pocztowych. Egzemplarze archiwalne „Dziennika” są do nabycia w sklepie „Ruch”, Łódź, Piotrkowska 96.